Nr 230. Dnia 23 Października. Czwartek. Dnia 11 (23) Października 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Jana Kapistrana.
Piątek: Ś. Rafała Archanioła.
Sobota: ŚŚ. Kryspa i Kryspina MM.
Niedziela: ŚŚ. Ewarysta i Jana Kantego.

Wschód słońca o godzinie	6	min.	40	Długość dnia godzin	11	min.	8
Zachód	„	„	4	48	Ubyło „ „	6		53

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś. Sabiny Męcz.
Wtorek: ŚŚ. Szymona i Judy Apost.
Środa: ŚŚ. Narcyza B. i Euzebji P. M.
Czwartek: ŚŚ. Zenobiusza B. i Zenobii P.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość Ś go Rafała archanioła, którego ołtarz znajduje się w kościele Ś-go Ducha, wprost ulicy Mostowej, i na którego cześć w tymże kościele, przed ołtarzem uroczystującego Ś-go Archanioła odprawioną zostanie uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, o godzinie 10-tej zrana.

Święty Rafał archanioł, jak mówi pismo święte, jest jednym z siedmiu aniołów, którzy stoją ciągle przed tronem Boga, czekając na Jego Boskie rozkazy.

— § — W dniu 27 października 1833 r. afisz Teatru Wielkiego w Warszawie ogłaszał „Fra Diavola," operę p. Scribe z muzyką p. Aubera.

Na afiszu dodatek wielkiemi literami opiewał zarazem, że jest to pierwszy wstęp na scenę p. Aloizego Żółkowskiego syna zmarłego ulubionego artysty.

Oprócz więc Żółkowskiego występowali wówczas w tej operze panie Aszpergerowa i Klara Zamecka, panowie Polkowski, Żyliński, Bondasiewicz, Damse (ojciec), Rywacki, Royer i Lanckoroński.

Z wyjątkiem dwóch ostatnich, wszyscy powyżej wymienieni artyści przenieśli się już do wieczności.

I nie dziwić się temu, czterdzieści lat oddziela nas od tej chwili kiedy publiczność warszawska oklaskami witała pierwsze pojawienie się na scenie przyszłego swojego ulubieńca.

Cztery więc dziesiątki lat Żółkowski jest już podporą i ozdobą naszej sceny. Długi to przeciąg czasu i nie wielu ludziom danem było zapełnić go tak świetnie przebieżoną karjerą artystyczną, zachowując do ostatka tyle sił, tyle niewyczerpanej werwy, i potęgi talentu wiecznie młodego bo odnawiającego się w sobie.

Przez ten cały czas Żółkowski wiernym pozostał Warszawie.

Ubiegano się o niego, zamawiano go, błagano, chciano prawie zabrać gwałtem na występy dla innych scen. Miał on wszelką łatwość korzystania z tych ofiar, które innemu artyście wydawałyby się szczęśliwym błyskiem losu, które dla niego samego zdawały się zapowiadać nieprzerwany szereg tryumfów szeroko rozgłośnych.....

Nie chciał on jednak opuszczać Warszawy, która dla niego stała się jedynem ogniskiem pracy, żądań, błyskawicznych zadowoleń a czasem bolesnych rozczarowań, z których składa się każda droga chociażby najświetniej przebieżona artystycznego zawodu.

Owóż w Żółkowskim przedewszystkiem i nadewszystko cenić należy talent, nieodłączną od niego wiarę w siebie i dumę, którą mniej świadomi rzeczy, pychą nazywają i która rzeczywiście zasłużyć może na to miano jeżeli się staje poplecznicą mniej potężnego a głównie mniej źródłowego talentu.

Tutaj stawiamy tylko ogólne zasady.

Im talent potężniejszy im czystszy, tem wyżej nosi głowę i nie zniża się do drobnych ustępstw i zręcznostek któremi sympatje ludzkie tak łatwo zyskać można.

Szczęśliwym trafem zdarzało nam się nie raz być bardzo blizkiemi świadkami prac i usiłowań naszego znakomitego artysty.

Nie przebierał on w rolach, każda dla niego była dobrą, bo wiedział, że talent jego każdą z nich podniesie i opromieni. Może to było wadą, ale ta wada wypływała z konieczności, z tej całkowitości organizacji artystycznej, o której powyżej wspomnieliśmy.

Zdarzyło się jednak, że w tej lub owej roli można było dobierać różnych odcieni. Jedne z nich zgadzały się z wierną prawdą, z konsekwencją artystycznego pomysłu, drugie mogły sobie zjednać łatwe sympatje, i łacnym kosztem zdwoić powodzenie przez hołdowanie chwilowemu usposobieniu publiczności.

Otóż Żółkowski, i na zaszczyt jego notujemy tu ten fakt niezaprzeczalny, zawsze pierwszą drogę wybierał. Nie było dla niego rozmiarów, nie było dla niego ról małych czy wielkich, poważnych lub błachych, ale była wiecznie prawda artystyczna, którą rzucał publiczności, nie oglądając się jak będzie przyjętą.

Gdyby mu się nie powiodło bolało by to go bardzo ale nie zmieniło by jego usposobienia, gdyż on sam zmienić je nie był w sile.

Policzmy się dobrze my wszyscy, którzy w ten lub ów sposób przemawiamy do szerszej publiczności, zajrzyjmy w tajniki naszego serca i w sumienie przekonań naszych, a potem rozejrzyjmy się po sobie, i powiedzmy czy wielu jest z nas z takich, którzyby przedewszystkiem i głównie mieli na celu bezwzględną prawdę sztuki, bez ustępstw, bez zboczeń żadnych siłą okoliczności wywołanych....

Za cztery więc dni dobiega czterdziestolecie tego świetnego zawodu.

Bóg pracy artysty pobłogosławił. Żółkowski mając po za sobą najświetniejszą przeszłość, śmiało jeszcze liczyć może na dni słoneczne swojego talentu, byt jego materjalny zapewniony, uzyskał niezawisłość, jedno z najwyższych stanowisk do których człowiek pracy dójść może.

Nie oklasków ani zapłaty, boć tego już miał dość w życiu, ale szczerego i braterskiego uściśnienia dłoni on pragnie, ale przychylnego i prawdziwego wspomnienia ubiegłych dni i życzenia na dalszą drogę.

To będzie dlań pociechą, zachętą i wynagrodzeniem.

Czyliż mamy prawo pozbawiać tego czterdziestoletniego atletę sztuki, nagrody, jaka mu się słusznie należy?

Nie dozwolimy, aby po tylu latach, po tryumfach tylu, zwątpienie weszło do serca, żeby po pierwszy raz zachwiała się wiara w talent, który osłabnąć lub przepołowić się nie może, bo albo cały żyje, albo cały upada.

I pamiętajmy, że skałę która przywaliła Milona Krotońskiego, czterdziestu ludzi odchylić napróżno usiłowało. A jednak za życia atlety, niejednemu z tych siłaczów zdawało się że sprosta jego mocy.

Wiadomości miejscowe.

═ Wczoraj wieczornym pociągiem kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Zygmunt Kaczkowski wyjechał z Warszawy. Autor „Murdeljona" zamierza parę dni zabawić w Krakowie, a następnie udaje się do Wiednia.

W każdym razie pocieszającą dla naszego piśmiennictwa jest wiadomość, że Kaczkowski wcale nie zaniechał autorskiego zawodu, jak to utrzymywano. W tece swojej ma on nagromadzonych kilka przedmiotów do powieści historycznych, i wkrótce, jak nas upewniano, zamierza się zabrać do poważnej pracy.

═ O Warszawo! błogosławionaś ty między miastami!

Do bram twoich przychodzą synowie rozkosznej Indji grzmocący z całego serca i ze wszystkich sił swoich na trzydziestu przeraźliwie głośnych bębnach...

I słowiki dwugłowe śpiewające dwojgiem ust jedną melodję...

I przemyślni germanie, który wyuczyli pchły tańczyć kontredansa, gwoli stwierdzenia słów Goethego: „genjusz to cierpliwość..."

I piękne Flory z nad Renu...

I sprytne Walkoty z nad Szprei...

O Warszawo! jeszcześ raz błogosławiona — bo oto między murami twemi zjawił się *dziewiąty* cud świata, (ósmym, jak wiadomo, jest „Przeglądziczek tygodniowy"), w osobie „dzikiego człowieka," który od soboty pocznie w obecności twoich synów i córek zjadać żywe kurczęta, króliki i gołębie!

Eksperymenta te odbywać się będą (czyż potrzebujemy uprzedzać że za opłatą!) w teatrze Rappo.

Marja Monico.

Podaliśmy niedawno krótką wzmiankę o słynnej dowódczyni rozbójników, siejącej na czele swej bandy postrach i zniszczenie w okolicach Catanzaro w Kalabrji.

Okoliczności towarzyszące objęciu władzy przez Marję Monico nad swymi dzikiemi towarzyszami, otaczają tę postać jakąś grozą dramatyczną.

Catanzaro jest stolicą Kalabrji wyższej. Małe to i ładne miasteczko, liczące 28,000 mieszkańców, prowadzi w zwykłych czasach dość rozległy handel jedwabiem i oliwą. Ale dziś nikt prawie nie ośmiela się wydalać po za obręb miasta.

W krótkim czasie bandyci przytrzymali już trzech kupców na drodze z Catanzaro do Crotony, i uprowadzili ich w góry. Dwóch wydostało się z niewoli za sporym okupem. Z trzeciego widziano dotąd tylko oderżnięte ucho. Jestto pierwsze odezwanie się rozbójników do nieczułej rodziny o zapłacenie żądanej sumy; w razie niewypłacalności, uwięziony p. Bordissone ma być *częściowo* odsyłany swoim krewnym.

W owem tedy spokojnem zwykle i przemysłowem Catanzaro, fotografja Marji Monico wystawiona jest w oknach wszystkich składów rycin. Dowódczyni znana jest zresztą w mieście, gdzie mieszkała do lat szesnastu.

Ci którzy widzieli Marję Monico, unoszą się nad jej pięknością. Wielkie jej czarne oczy posiadają podobno blask, któremu trudno się oprzeć. Przy powabnej fizjonomji, Marja ma serce dziksze od tygrysiego.

Przed trzema laty zaślubiła ona bandytę Pietro Monico. Kochała go namiętnie. Pietro zabity został w potyczce z bersalierami. Wdowa po dowódzcy, wzięła do rąk karabin zmarłego i na jego zwłokach poprzysięgła zemstę.

Dotrzymała słowa. Na czele bandy, elektryzowanej ciągle jej przykładem, dokazywała cudów odwagi i stała się klęską prowincji.

Na nieszczęście dla siebie, natchnęła głęboką namiętnością młodego wieśniaka z okolic Catanzaro, syna bogatego dzierżawcy. Chcąc się zbliżyć do Marji, zakochany przystał do jej bandy i służył jej z odwagą i poświęceniem. Gdy sądził że zdobył sobie prawo przemówienia, wyznał jej swą miłość.

Marja odpowiedziała że żyje już tylko dla zemsty i że pozostanie wierną pamięci zmarłego.

Gniew i zazdrość zamieniły w nienawiść przywiązanie wieśniaka, który nie wydając się ze swemi zamiarami, udał że wyrzeka się miłości i służył Marji tak jak dawniej. Ale w zeszłym roku, korzystając z powierzonej mu przez nią missji, odwiedził swego ojca i polecił mu traktowanie z władzami o warunki poddania się. Żądał ułaskawienia dla siebie i dwóch swoich towarzyszy. Prosił o darowanie życia Marji, której nie chciał widzieć na rusztowaniu.

Marja została schwytaną, osądzoną i skazaną na trzydzieści lat więzienia.

Tymczasem denuncjant jej zdołał wystarać się o miejsce w więzieniu, w którem Marję zamknięto.

Pewnego ranka, dowódczyni spostrzegła ze zdziwieniem, że do więzienia jej wchodził pod przebraniem dozorcy ten który ją wydał. Zakochany wieśniak opowiedział jej, że dla tego tylko dopuścił się denuncjacji, aby wyrwać ją ze zbrodniczego życia i ochronić od grożącego niebezpieczeństwa. Oświadczył nareszcie, że ją kocha zawsze i że od niej tylko zależy możliwość wspólnej ucieczki. Udadzą się razem do Ameryki gdzie mogą żyć szczęśliwie i spokojnie.

Marja zdawała się przekonaną tem rozumowaniem i przyjęła propozycję. Dozorca który miał możność wychodzenia i komunikowania się z miastem, porozumiał się z dawnemi towarzyszami Marji. Słowem, pewnej nocy, dozórca i więzień zniknęli z więzienia. Przy bramie miasta kilku ludzi najodważniejszych czekało na młodą dowódczynię, ażeby ją eskortować aż do poprzedniej kryjówki bandytów. Zakochany dozorca zapuścił się z niemi w góry. Gdy gromadka przybyła na zwykłe miejsce schadzek bandytów, Marja, w obecności wszystkich zgromadzonych ludzi, dała znak, a nieszczęsny dozorca padł przeszyty dwudziestoma sztyletami.

Od chwili swej ucieczki Marja stała się jeszcze okrutniejszą, podwoiła zuchwalstwo i energję swych napadów. Napotkać ją można wszędzie, a jednak stała się jakąś nieujętą, fantastyczną postacią; codzień słychać o nowej wsi spalonej, o uprowadzonem bydle, o nałożonej kontrybucji, i t. p. Najmniejszy opór jej rozkazom pociąga za sobą mord i pożogę. Banda jej liczna zawsze jest dobrze poinformowaną przez wieśniaków, którzy pod wpływem trwogi, służą jej za szpiegów i wspólników mimowoli.

W takich warunkach kto wie jak długo jeszcze dzika heroina rozboju wymykać się będzie z rąk sprawiedliwości!

— Zwierzchność Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu ma zaszczyt zawiadomić publikę, że kandydat Kazańskiego Uniwersytetu Teodor Zielonogórski, w d. 26 b. m. w niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, w sali aktowej Uniwersytetu, będzie bronił rozprawy na stopień Magistra filozofii pod tytułem: „Nauka Aristotelesa o duszy w związku z nauką Sokratesa i Platona o nie."

(*A. n.*) Winniśmy słówko odpowiedzi na artykuł Kurjera Warszawskiego z dnia 16go b. m., gromiący zbyt ostro opieszałość Dyrekcji, w złożeniu programmu pierwszego wieczoru muzycznego. Recenzent użala się na część wokalną, zapomina jednak, że główną stronę koncertu stanowiła muzyka instrumentalna, złożona z kwartetu Beethowena, i Serenady Volkmanna. „Gdyby nie kwartet Beethowena„ starannie bardzo wykonany przez panów Górskiego, Stillera, Liebrechta i Thalgrüna, nie byłoby czego słuchać".

Oto treść słów szanownego recenzenta, a tymczasem nie wiadomo jakim sposobem, dostaje się również gorąca pochwała utworowi i wykonaniu Volkmana. Łatwo byłoby nam dowieść, że wszędzie za granicą, w koncertach, w których przeważa muzyka instrumentalna (Kammermusik), wokalna, słabiej jest reprezentowaną; niepodobna bowiem żądać wszechstronnego programmu. Przytem, szanowny recenzent niech raczy pamiętać, że w każdem Towarzystwio muzycznem, pole dla amatorów i debiutantów musi być otwarte, inaczej, ułożenie kilkunastu koncertów w sezonie, byłoby niemożliwem; czyż zresztą liczba artystów u nas jest tak wielką?— Powstając na wykonanie aryj włoskich, recenzent ani wspomniał o utworach Moniuszki, które stanowią część programmu.

Co do dwóch pierwszych piątkowych zebrań, tyle powiemy, że nie żąda się quantitatem lecz qualitatem. O ostatnim wieczorku, urządzonym przez pana Troschla, bez ogłaszania poprzednio programmu i bez reklam w dziennikach, możemy przyznać, że wyż postawionego warunku dopełnił. Staranność w ułożeniu programmu i exekucja, nie zostawiły nic do życzenia, a nie było widać owej emfazy publicznego koncertu, która dała się czuć zbytecznie w poprzednich zebraniach. Według założenia pierwotnego, zebrania piątkowe powinny mieć charakter więcej prywatnych, aniżeli publicznych zebrań.— *Jeden z członków.*

(*P. R.*) Zamieszczając chętnie zdanie jednego z członków Towarzystwa zbijające pogląd naszego sprawozdawcy, zwracamy uwagę protestującego, że niedokładnie pojął myśl recenzenta, który wiedząc właśnie, że trudno jest amatorskim siłom powierzać poważniejsze wokalne kompozycje, wyraził życzenie, ażeby na część wokalną przy układaniu programatów nie kładziono zbytecznego nacisku ze szkodą muzyki instrumentalnej.

Nie wypowiedział również recenzent nic takiego coby upoważniało „jednego z członków" do wnoszenia, że sprawozdawcy idzie o „ilość" nie o „jakość," a odezwanie się jego o „Maćku," Moniuszki, we wzmiance o piątkowem zebraniu, najlepiej objaśnia jak pojmuje wybór utworów do śpiewu. Powód milczenia sprawozdawcy o wykonaniu piosenek Moniuszki na ostatnim środowym wieczorze, zostawiamy domyślności „jednego z członków."

═ Korespondent z miasta Kalwarji do „Gazety Polskiej" uskarza się w N-rze 237 tejże Gazety, na nadzwyczaj niedogodne urządzenie komunikacji pocztowej z Warszawą, sprawiające że listy, pisma perjodyczne i inne przesyłki dochodzą do tego miasta dopiero w pięć, sześć dni a nierzadko i w tydzień po ich wyprawieniu z Warszawy. Słusznie byłoby, żeby niedogodności tej zapobieżono gdzie należy i nie narażano mieszkańców Kalwarji nie tylko na żywienie się zczerstwiałą polityką, ale i na straty materjalne o które łatwo przy podobnem opóźnianiu się korespondencji.

═ Dzisiaj pan Rapacki będzie grał pierwszy raz na scenie warszawskiej rolę Cześnika w „Zemście za mur graniczny."

Jutro w „Hamlecie" wystąpi pani Modrzejewska pierwszy raz po powstaniu z choroby.

═ Kilka idących po sobie silnych przymrozków zastraszyło naszych rolników, kopaniem kartofli zajętych, podobno nawet, kartofle na powierzchni gruntu się znajdujące już od mrozu nieco ucierpiały.

═ Saski ogród osierociał już zupełnie. Ostatnia ustąpiła z pola woda sodowa. Amatorowie wszystkiego co mussuje muszą gdzieindziej szukać zadowolenia swoich pragnień.

═ Na cholerę w dniu wczorajszym nikt nie zachorował. Pozostaje w leczeniu osób 12.

═ Wczoraj rano, przy ulicy Nowy-Świat znikło niespostrzeżenie z przed sklepu żelaznego, wystawione, jak zwykle miewało miejsce między innemi przedmiotami, składane łóżko żelazne, do którego przymocowany był i szyld firmy. Tak śmiałe targnięcie się na cudzą własność, zwłaszcza w obec nieustannego ruchu ulicznego, zwróci zapewne baczniejszą uwagę właścicieli wystaw przedsklepowych. Złodziej bowiem zapewniwszy sobie już dobry nocleg gotów jeszcze pomyśleć i o dziennych wygodach.

═ „Pet. Wiad." przytoczywszy kilka przykładów blagi księgarskiej i wydawniczej, tak piszą dalej: Kierunek spekulacyjny, o którym wspomniałem powyżej, nie zamyka się w samych tylko szarlatańskich reklamach księgarskich, lecz posuwa nierównie dalej. Komu nie wiadomo, że właśnie nasze czasy wydały tak zwaną „małą prassę?" Kto nie wie, że niektórzy synowie tej prassy nieustannie handlują wszelkiego rodzaju skandalami i plotkami, że za ich ogłoszenie lub zamilczenie pewny redaktor albo pewny współpracownik takiego organu otrzymuje daninki od ludzi? Komu nie wiadomo, że niektórzy wydawcy nietylko organów małej prassy, lecz nawet tak zwanych „grubych" czasopism otwarcie i bez ceremonji spekulują w literaturze miernym radykalizmem i współczuciem dla młodszych braci, kiedy rzeczywiście są bardzo dobrze myślącymi właścicielami gorzelni, składów drzewa, domów, w których odzierają młodszych braci ze skóry, a nawet, jak słychać, utrzymują maleńkie wekslarnie? Lecz po co mówić koniecznie o wydawcach? Sami nawet autorowie zajmują się literackiemi spekulacjami i oszustwami. Możnaby wymienić niejednego z dzisiejszych piszących, którzy trudnią się prawie kontrafakcją publicystyczną i belletrystyczną, którzy podają cudzą pracę za swoją przy pomocy leciutkiego przerobienia i rzec można pociągnięcia modnym kolorem? Lecz i to jeszcze nie wszystko: ostatniemi czasy zaczęły się przytrafiać jeszcze otwartsze oszustwa. Autorowie w taki sposób zaczynają pisać artykuły, ażeby jak najbardziej rosły w liczbę arkuszy, a tem samem większą przynosiły zapłatę. Nakoniec autorowie po prostu przedrukowują w czasopismach artykuły już raz ogłaszane i nic o tem nie mówią, a redaktorowie nie wzdragają się ofiarowywać publiczności co się już raz jej dawało. Wszystko to nie uważa się za rzecz nieprzyzwoitą, ubliżającą, ponieważ po nad wszystkiem unosi się duch „praktyczności," ponieważ spekulacja stała się zasadą kierującą współczesnym „postępem." Na nieszczęście echa tej plagi i u nas odzywać się poczynają. W niedługim czasie kwestji tej specjalny poświęcimy artykuł. (G. W.)

═ Ze względu na zaniedbanie się uczniów szkół rzemieślniczych niedzielnych w uczęszczaniu na lekcje, władza policyjna miasta Warszawy przedsięwzięła odpowiednie środki zaradcze, mające też podziałać na majstrów zaniedbujących odnośnego dopilnowania terminatorów. Blankiety rozdane uczniom mają być środkiem kontrolowan.a.

═ Zarządzający Warszawskim Instytutem Głuchoniemych i Ociemniałych otrzymał urzędowe zawiadomienie od Jeneralnej Dyrekcji Wystawy Powszechnej, że jakkolwiek wystawione przez niego wyroby ociemniałych uznane zostały przez biegłych za zasługujące na nagrodę, takowa wszakże przyznaną być nie mogła z powodu opóźnienia się z przesyłką, kiedy przysięgli już czynności swe pokończyli, Zarządzający Instytutem dodaje, że wyroby te nie mogły być dostarczone wcześniej; albowiem podług planu pierwotnego, wyroby ociemniałych ze wszystkich Instytutów europejskich musiały być wystawione w sali, w której miał się odbywać kongres dyrektorów i nauczycieli zakładów naukowych dla Ociemniałych. O zmianie w tym planie Zarządzający Instytutem Warszawskim, dowiedział się dopiero 1 sierpnia po przyjeździe do Wiednia. Przywiezione więc z sobą wyroby, wystawił w grupie 24-ej czyli pedagogicznej oddziału przeznaczonego dla Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego. Jeżeli przeto sprawozdawcy niektórych pism naszych wzmiankują, że w tej grupie żadnego wystawcy z Warszawy nie było, znaczy, że wystawę oglądali przed dniem 1-szym sierpnia.

Między wyrobami są robótki włóczkowe panien ociemniałych, oraz szczotki, siatki, torby myśliwskie, sznury, wyrobione przez chłopców; są tam i dzieła i nuty wydrukowane przez Instytut czcionkami wypukłemi, a nie widzieć ich nie było można, wystawione są bowiem na samem przejściu i zajmują cały stół i porozwieszane są po obu stronach ściany środkowej od góry do dołu.

— Dnia 25 b. m. o godzinie 5-tej po południu, w mieszkaniu Starszego pana Voigta, odbędzie się sessja półroczna Zgromadzenia Młynarzy.

— *Zarząd Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w Warszawie.*—Podaje do wiadomości pp. majstrów i kupców wyznania Mojżeszowego, że pomiędzy wychowańcami tutejszego zakładu, znajduje się kilkunastu chłopców, kwalifikujących się do wydania na terminatorów do różnych rzemiosł lub na uczniów do interesów handlowych.

Wychowańcy ci, liczący wieku lat 13, obok posiadania elementarnych wiadomości z nauk, wykładanych w miejscowej szkółce, przysposobieni są także w rzemiosłach krawieckim i szewckim.

Życzący sobie przyjąć takiego wychowańca, zechce się zgłosić do Kancelarji Zakładu, mieszczącej się za rogatką Wolską i przedstawić zarazem podanie oraz dowód na prowadzony przez siebie warsztat lub handel.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w miejscu codziennie od 9-ej rano do 4-ej z południa, wyjąwszy dni świąteczne.

— (Art. nad.) *Szanowny Redaktorze!* Czytając o nieszczęśliwej wdowie z nowonarodzoną dzieciną, przy ulicy Długiej, niemającą żadnego utrzymania, posyłam dla niej niniejszą paczkę, oraz kop. 60. Niech nie patrzy na ten skromny dar, ale niech modli się za młodą matkę, która utraciła pierwsze dziecię nie nacieszywszy się niem nawet. Niech prosi Boga miłosiernego aby zachował przy życiu dziecię, którego się wkrótce spodziewam, a starać się będę od czasu do czasu choć skromnym datkiem ją wspomódz.

Oby Bóg chował jej dziecię szczęśliwie. Raz jeszcze proszę aby się modliła za mnie i za moje dziecię, bo Bóg nieszczęśliwych wysłuchuje, a mnie modlitwy potrzebne.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego": od nauczycielki rs. 3 dla nieszczęśliwej bo niewidomej nauczycielki Katarzyny Łąckiej; od S. T. . rs. 2 dla dwóch uczni Michała P. i B.

— W dniu wczorajszym w cyrkule Łazienkowskim, znaleziono w rzece Wiśle, ciało człowieka.—Topielec ten jak z oznak powierzchownych oraz ze zbiegu okoliczności wnosić należy, jest Benedykt Myszko flis, ten sam który w d. ... września r. b. utonął, (o czem następnego dnia ogłoszonem było w Gazecie Policyjnej). W w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono o powyższem Sąd i ze strony Policji zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Bielańskim, starozakonny Jakób Szyszko Kupiec 2 gildji, w domu pod Nr 22 przy Ś-to-Jerskiej zamieszkały, lat 66 wieku liczący, zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia sledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Zamkowym, August Hentzel, w stanie pijanym idąc po bulwarku nad Wisłą, wpadł w wodę, lecz natychmiast przez strażnika Policyjnego Brodowskiego, przy pomocy dwóch właścicieli czółen, wydobyty i do szpitala Dz. Jezus odesłanym został. (G. P.)

— Wrzesień r. b. był z początku ciepły, suchy i pogodny, w środku dżdżysty i chłodny, w końcu dość ciepły i suchy. Średnia jego temperatura 12,97 C. czyli 10,27 R. przeszło o pół stopnia niższa od normalnej. Pod względem stanu nieba i barometru, zbliżał się do stanu normalnego. Wody z deszczu spadło 76,3 milim. przeszło o $1/3$ więcej niż zwykle. Dni pogodnych było 4, na pół pogodnych 16, pochmurnych 10, deszczów, 16 grzmotów i błyskawic, 3 gradów 1. Dni najcieplejsze były 1, 2, 3, 4, 7, 15, najchłodniejsze pięć ostatnie. Największe ciepło dochodziło 25,1 C. czyli 20,08 R. d. 15 po południu; najmniejsze, 4,3 C. (3,4 R.) d. 23 zrana. Wiatry panujące były: zachodni i południowo-zachodni.

ODOWIEDZI REDAKCJI.

-- *Panu S.*—O kwestji pisaliśmy już kilkakrotnie, a że ktoś ma swój powóz, to widać że go stać na to— nam zaś nic do tego.

Retów 12go października 1873 r.

W mieście Retowie, Gubernji Kowieńskiej, w d. ... października r. b., poświęcono nowo-wybudowany kościół w obec licznie zgromadzonego duchowieństwa i wielu dostojnych osób.

Świątynia w bizantyńskim stylu, odznacza się tak swoją powierzchownością jakoteż bogatem wewnętrznem urządzeniem.

Ołtarze marmurowe z Belgji sprowadzono i ozdobiono obrazami pendzla pierwszych religijnych malarzy.

Ś. p. Książe Ireneusz Ogiński, rozpoczął budowę tegoż kościoła, a synowie jego Książęta Bohdan i Michał dokończyli.

Zapewne jedyna to rodzina w kraju, która zdołała tak kosztowną świątynię własnym funduszem wybudować, i dla tego śpieszymy podzielić się tą wiadomością.

Kronika zagraniczna.

✕ Na Wystawie w Wiedniu, z pomiędzy tutejszych właścicieli majętności ziemskich, otrzymali: *medal zasługi*: Mikołaj Glinka za wełnę, Stanisław Jastrz... ski za zboże, Lilpop i Rau za maszyny rolne; zaś *dyplomy uznania*: Lubecki Władysław za wełnę, Mie... kowski Jan za zboże, Warszawski Abraham za nasienia olejne, Zabłocki Paweł za zboże.

✕ Zdaje się, że będzie teraz na czasie, gdy proces marszałka Bazein'a absorbuje umysły ogółu, wspomnieć słowa generała Malle. Malle, byłto z krwi i kości republikanin i został wierny swym przekonaniom republikańskim wtedy nawet, gdy sława Napoleona oszołomiła Francją, a Europię całej kazała śpiewać hymn uwielbienia. Podczas wojen rewolucji, Malle był generałem brygady, i lubo zajmował on to miejsce za czasów Napoleona, jednakże w duszy swej chował tylko pragnienie republikanizmu. Kiedy w r. 1812 Napoleon I znajdował się w Rossji, Malle zrobił spisek zdetronizowania cesarza Bonaparte. Spisek wykryto, i jenerał oddany hył pod sąd wojenny. Zapytano go, kto byli jego sprzymierzeńcy?. Kto byli moi uczestnicy? powtórzył Malle—„wy, Francja cała, bylibyście uczestnikami

się [...]nikami moimi, gdybym był szczęśliwszy. .“ Marszałek Achilles-Franciszek mógłby to samo powiedzieć sędziom.

× Wystawę w Wiedniu w dniu 11 b. m. zwiedziło ...9,104 osób, a w dniu 12—80,395 osób.

× Nową zabawkę wynalazł Stopp amerykanin, zabawkę, która stać się może bardzo ulubioną dla małych, równie jak i dla dorosłych dzieci. Jestto dużych rozmiarów lalka z wosku, w negliżu, drzemiąca w koszyku: za przyciśnięciem sprężyny, lalka owa budzi się z okrzykiem: „mamo“! wyciąga rączęta do uścisku. Zabawka ta—mówi wynalazca—znajdować się winna w każdej dobrze uorganizowanej rodzinie.

× Według ogłoszonego w „Wiener Zeitung“ rachunku, dochody wystawy powszechnej wynosiły do końca września 2,685,956 złr. i 81 ct. Dotacje z funduszów państwa wynosiły 15,043,313 złr. 15 ct.

Wiadomości z Cesarstwa.

— Dawno już donosiliśmy, pisze dziennik „Kijewlanin,“ że w Czernihowie p. Samokwasow rozkopuje starożytny kurhan, znajdujący się w obrębie miasta. Obecnie, w muzeum starożytności naszego uniwersytetu, można widzieć rzeczy znalezione przez p. Samokwasowa w kurhanie w ciągu sierpnia Kurhan ten okazał się grobem spalonego przy pogrzebie konitego wodza czy księcia, w przybliżeniu w X wieku. Do muzeum dostarczono kości nieboszczyka resztki czaszki pod hełmem; hełm i broń zrchowały się całkowicie. Razem z księciem spalone były: jego koń i baran ofiarny, kości jednego i drugiego zachowały się, a nawet kosmyk wełny barana pod hełmem nieboszczyka, w masie szczątek czaszki. Zachowały się guziki, liczne inne przynależytości ubioru i pomiędzy innemi grzebień roboty bizantyńskiej.

Ze wszystkich rzeczy są najgodniejsze uwagi, nie uszkodzone przez działanie ognia, naczynia do picia z rogów tura. Róg tura wydrążony jest bardzo kunsztownie i w szerszym końcu okuty srebrem. Na srebrze odbite są sceny myśliwskie, podobne do tych jakie można widzieć na freskach katedry św. Zofji. Oprócz tego znalezioną została złota moneta, dobrze zachowana, z napisem i wizerunkiem króla Bazylego Macedończyka i syna jego Leona, co daje możność oznaczenia okresu czasu, do którego sięga pogrzeb spalonego księcia, mianowicie pomiędzy 886 rokiem, a czasem ochrzczenia Rusi za Włodzimierza. (D. W.)

✝ Pojutrze, to jest w sobotę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Rozemberga**, niegdy Kassjera Magistratu miasta Warszawy, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji P., przy ulicy Leszno, o godzinie 9tej z rana, Nabożeństwo żałobne, na które w smutku pozosta wdowa, zaprasza Krewnych i Przyjaciół nieboszczyka. —11,250—

✝ Anna z Knyszyńskich **Sierzputowska**, żona obywatela miasta Warszawy, przeżywszy lat 50, w dniu 22 b. m. rozstała się z tym światem. Pozostały w smutku mąż z familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godz: 4tej po południu, z kaplicy kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże dniu o godz: 11tej przed południem w pomienionym kościele odbyć się mające.

✝ S. p. **Jan Kadecz**, właściciel cukierni, przeżywszy lat 24 w dniu 22 b. m. przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek 24 b. m. o godzinie 3-ej po południu z kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej, przy ulicy Mylnej na cmentarz Reformowanych, na które pozostała żona z córką zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

✝ Wczoraj zakończył życie ś. p. Franciszek **Suffczyński**, syn Juljusza i Marji z hrabiów Czackich Suffczyńskich. — O dniu wyprowadzenia zwłok i żałobnego Nabożeństwa, klepsydry zawiadomią. —11,259—

Wiadomości Polityczne.

Paryż 20-go.

„Messager de Paris“ występuje z zaprzeczeniem przeciwko pogłoskom o wystąpieniu z gabinetu pana Magne, ministra skarbu. Na teraz, pogłoski te są absolutnie fałszywe. Może być, iż po ogłoszeniu monarchji, Magne będzie miał pewne skrupuły w należeniu do najpierwszego ministerjum Henryka V.“

„Agence Havas“ od siebie znowu daje zaprzeczenie wszelkich zmian ministerjalnych, i zapewnia, że przed nowo zebraną Izbą, dzisiejszy gabinet wystąpi w nietkniętym jeszcze swym składzie.

Republikanie lewo-środkowi ogłaszają nowe odezwy Rzeczypospolitą w odpowiedzi na adresy republikańskie swych wyborców. Johnston, Saisset, Target, Toeuc i inni z prawego środka na podobneż adresy, takie do nich wystosowali ich wyborcy, ogłaszają rezolucje, że nie mocodawców swoich, ale własnego sumienia słuchać będą. Innemi słowy, z zaufania republikanów ci panowie ukują sobie broń przeciwko rzeczypospolitej.

Rozstawienie wojsk po kraju w widokach przyszłych działań politycznych dokonywa się nieustannie. Pułki w których służą ks. Chartres i Alençon przeznaczone zostały do Paryża i Vincennes. Marszałek Mac-Mahon nigdy nie był przeciwny planom rojalistów, dziś już jawnie je popiera.

Royaliści jutro mają ostatecznie zadecydować, czy zachodzi potrzeba wcześniejszego zwołania reprezentacji, czy nie. Mają już podobno zapewnioną liczbę 380 głosów dla stanowczej uchwały; mieliby w niej zatem większość 50 głosów. Wybory na 14 miejsc opróżnionych, nie odbędą się przed rozpoczęciem posiedzeń, a gdyby się nawet odbyły— co jest niemożliwem—10 nowych republikanów w Izbie nie zmieni położenia.

Dziś słuchano w Trianon świadków: Leboeufa, Lebruna, Jarrasa, Keratrego, Favra i Palikao. Obrona wdała się w badanie, przeszło do sprzeczki między Bazainem i Jarrasem. Badanie wyświecało okoliczności odnoszące się do pierwszych momentów wojny i objęcia dowództwa przez Bazaina.

Wiedeń 21-go.

Wybory dotychczasowe wydały bardzo poważny zastęp federalistów, demokratów i klerykalnych, w ogóle przeciwników stronnictwa dziś rządzącego. Bardzo romantyczna arytmetyka starej „Presse“ przyznaje opozycji 72 głosy na 176 ogólnej liczby wybranych. Czechy wybrały według tego dziennika 33 federalistów, Galicja 9, (5 ze stronnictwa Ziemiałkowskiego zalicza dziennik do swoich.) Niższa Austrja 1, Wyższa 6, Styrya 7, Salzburg 2, Kraina 4, Morawja 7, Istrya, Gorycya i Tryest po 1. Summa daje rzeczywiście 72 głosy, ale dziennik nie wspomina nic o Wiedniu, gdzie po ostatecznych wyborach w dniu 21 b. m. weszło do rady państwa 6 demokratów na takąż liczbę wierno-konstytucyjnych. Jeżeli zapomniemy to i pomyłkę co do Galicji, weźmiemy pod uwagę, to do rachunku wprowadziwszy ogólną liczbę deputowanych opozycyjnych wyniesie nie 72 ale 83, a na centralistów przypadną wtedy tylko 93 mandaty; różnica nie wielka i wybory w gminach wiejskich mające się jeszcze dokonać, przyczynią się jeszcze do stosunkowego jej zmniejszenia. Centraliści stracili wiele na swoim humorze politycznym i szczególniej rezultat wyborów w samej stolicy głęboko ich dotknął.

Ziemiałkowski wybrany został w Białej-Żywcu. Lwów stawia znowu jego kandydaturę u siebie. W d. 21 b. m. zapadła w komitecie okręgowym uchwała popierająca wybór dwóch jak ogień i woda zgodnych ze sobą mężów politycznych Ziemiałkowskiego i Smolki. Ziemiałkowski jest kandydatem dla umiarkowańszych ze stronnictwa sejmowego i dla opozycji żydowskiej, Smolka zaś dla gorętszych. Minister gabinetu przedlitawskiego na pewne wybranym zostanie i wątpliwość zwycięztwa rozbijać się będzie tylko pomiędzy federalistycznym Smolką a wiernokonstytucyjnym Manschem zalecanym przez Gminę Żydowską. Centraliści wiedeńscy nie dowierzając kandydatom stawianym przez synagogi tak we Lwowie jak i na prowincji wymogli na komitecie żydowskim zobowiązanie, że wybranym kandydatom nie będzie wolno wejść do klubu galicyjskiego obejmującego w sobie deputowanych ze stronnictwa sejmowego; komitet zastrzegł tylko dla nich prawo porozumienia się z klubem w niektórych sprawach ogólnych cały kraj obchodzących. Odsunięcie się więc nie jest zupełnem i w każdym razie o postawie deputowanych wyznania mojżeszowego powiedzieć będzie można to co sami centraliści przed miesiącem już zapowiadali, że centraliści nie będą mieli z nich bezwarunkowych sprzymierzeńców.

Cesarz niemiecki zabawi w Wiedniu do czwartku i dopiero tego dnia po godz. 7-mej wieczorem wyruszy z powrotem do państw swoich, przyjęcie jego nosi na sobie wszelkie znamiona urzędowej serdeczności, świetność wszystkich aktów gościnnych, potęguje się obecnością Wielkiego księcia Badeńskiego, i następcy tronu duńskiego, który wraz z małżonkami swemi zjechali się do Wiednia. Hr. Andrassy zaprzyjaźnił się z ks. kanclerzem; obaj politycy często się widują i zawsze znajdą sobie coś do powiedzenia. Cesarz Wilhelm odwiedził hr. Andrassego, a cesarz Franciszek Bismarcka. Ta ostatnia wizyta trwała wczoraj w południe całe pół godziny i zwróciła na siebie uwagę większych i mniejszych polityków. Przed wieczorem cesarz Franciszek wstąpił do Andrassego, konferował z nim czas dłuższy, zabrał go ze sobą do powozu i odbył razem z nim przejażdżkę po Praterze. Przy sposobności odwiedzono posła Stanów Zjednoczonych.

Zrana tego dnia cesarz Franciszek udzielił był posłuchanie posłowi włoskiemu, Robillant.

Wrażenie sprawiły odwiedziny złożone przez Cesarza Wilhelma następcy tronu Duńskiego, księciu Chrystyanowi Fryderykowi. Po odwiedzinach księcia następcy tronu niemieckiego we Fredensborgu nowy objaw stosunków towarzyskich między dynastją Gleichsburgów a Hohenzollerów mógłby być uważany jedynie tylko za spełnienie niezbędnego obowiązku. Okoliczności wszakże nadają mu większe znaczenie.

Zawiązanie na nowo stosunków od 10 lat zerwanych, przy zapowiedzianej bliżkiej już zmianie ministerjum w Prussach—służyć może za podstawę do domniemań, że niezadługo kwestja Szlezwigu północna poruszoną zostanie i to w duchu niezupełnie dla żądań Danii nieprzychylnym.

Pamiętać należy o rozmowie jaką w czerwcu b. r. miał deputowany Szlezwidzki Kryger z księciem kanclerzem. Otóż książe kanclerz wraca do steru polityki czysto pruskiej nie ogólnie niemieckiej, a w obrębie tej polityki znajduje się właśnie zobowiązanie zaciągnięte przez Prussy co do Szlezwigu północnego w artykule V traktatu prazkiego.

Cesarz Wilhelm codziennie odwiedza wystawę. Dnia wczorajszego wyprawiono mu paradę wojskową; kierował nią sam Cesarz Franciszek. Dziś odbyło się polowanie w Zwierzyńcu na Lainz.

„Wiener Ztg.“ ogłasza w części urzędowej nominację: ks Carlosa Auersperga na prezesa, a hrabiów Wibna i Trauttmansdorf na vice prezesów Izby Panów.

Według ostatnich doniesień wybory w Gminach wiejskich w Styrji padły wyłącznie na kandydatów klerykalnych. Można teraz powiedzieć że chwilowo przynajmniej siły centralistów i stronnictw opozycyjnych są równe.

W zajściu z Turcją trzeba się spodziewać rozwiązania zadawalniającego słuszne pretensje Austrji bez gwałtowniejszego wstrząśnienia. Doniesienie „Gazety Kolońskiej“ przedstawiało istotny stan rzeczy. Porta oddali Assima Paszę, wielkorządcę w Banialuce a wielki Wezyr przyśle do Wiednia notę przepraszającą za niegrzeczność urzędnika. Ta nota jest już podobno w drodze.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

„Moniteur universel“ podaje następujące podstawy przyszłej monarchji ułożone przez komisję dziewięciu, w której prezyduje Changarnier: 1) Bezwarunkowa równość wszystkich obywateli w obec prawa, 2) wstęp na wszystkie urzędy wojskowe i cywilne, 3) swoboda wyznań bez wyłączania któregokolwiek z dziś istniejących, 4) wolność prassy, z temi jedynie ograniczeniami jakie nakaże wzgląd na porządek publiczny, 5) coroczne uchwalanie podatku przez reprezentantów narodu, 6) utrzymanie zreorganizowanego głosowania powszechnego. Ostatecznie punkta zasadnicze ułożone zostaną dopiero przed samą chwilą działania.

Zdrowie króla Saskiego dnia 21 b. m. o godzinie w pół do dziesiątej z rana znajdowało się w stanie rozpaczliwym. Chory tracił władze umysłowe, siły go coraz bardziej opuszczały.

Z Hiszpanji odebrało Biuro Reutera w dniu onegdajszym wiadomość, że generał Moriones zapadł na zdrowiu i znajduje się w Tafala i Generał republikański Primo di Rivera zajął militarnie Artajona pod Pampeluną a Santa Pan stanął w Lerrin w Nawarze. Karliści opanowali Morrentin pod Estella.—Potwierdza się wiadomość, że fregata powstańcza „Numancia“ przebiła na wodach Kartageny statek „Fernando el Catolico.“ Wypadek spowodowany został przez nieostrożność.

Według telegramu ze Lwowa do Wiednia z daty onegdajszej frakcja wiecznych malkontentów we Lwowie starała się w ostatniej chwili postawić kandydaturę Czerkawskiego pomimo zapadłej już uchwały komitetu kierującego wyborami.

Nowy wyrok na ks. Ledóchowskiego wywołany został przez wyszłe od arcybiskupa zagrożenie klątwą duchownem Szreterowi za podpisanie adresu katolików szlązkich do króla pruskiego.

D. 20 b. m. rząd włoski zajął mieszkania generałów zakonnych w Rzymie. Reprezentanci instytucji klasztornych i szkolnych, pomiędzy którymi znajdują się ufundowane i utrzymywane przez cudzoziemców, pozakładali protestacje.

„Nord Allg. Ztg.“ zamieszcza artykuł dość mdły i ogólnikowy o szczerem przyjęciu jakiego doznaje Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 23 października, godz. 11 min. 30.

Wiedeń 23-go.— (Konstantynopol) Dziennik „Courrier d'Orient“ zawieszony na dwa miesiące za poniżanie władz tureckich. Jenerał Ignatiew otrzymał order Osmanie z brylantami.

Berlin 22-go (Bukareszt.) Minister spraw zagranicznych Boerescu podał się podobno do dymisji z powodu różnicy zdań z kolegami w sprawach wewnętrznych. Aleksander Lanevarsky mianowany na jego miejsce.

Poznań 21-go. Firma Biński, Chłapowski i Plater (Tellus) zbankrutowała.

— Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców M. Warszawy ma zaszczyt zawiadomić PP. Kupców do Zgromadzenia Kupieckiego tutejszego należących, iż stosownie do wezwania Magistratu M. Warszawy, *w dniu 27 października r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 1szej z południa*, w Sali posiedzeń Magistratu, odbędzie się wybór *Vice-Prezesa* do Warszawskiego Trybunału Handlowego, w skutek czego Urząd Starszych ma honor upraszać PP. Członków powyższego Zgromadzenia, ażeby. nie oczekując na oddzielne zawiadomienie, w oznaczonym czasie i miejscu, dla dopełnienia wspomnionego wyboru licznie zebrać się zechcieli. (1—3) —11210—

— **Dawid Lichtenstein Patron przy Trybunale Cywilnym w Radomiu**, otworzył Kancellarją w tymże mieście przy ulicy Lubelskiej, w domu Wróblewskiego. —10945—(2—3)

— **Szymon Rodzyn**, dotychczas Adwokat, mianowany został *Obrońcą przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu*. Mieszka przy ulicy Miodowej pod Nrem 11 nowym, w domu Wgo Lessera. (2—3) —10975—

— Dr. **T. Hering** pzzeniósł mieszkanie swoje na ulicę Przechodnią Nr. 3 dom Wawelberga. Przyjmuje od 4 do 6 po południu. 2—3 —11058—

LEWANDOWSKI WOJCIECH, LEKARZ, przyjmuje chorych od 4-ej do 6-ej po-południu, przeważnie z chorobami żołądka i kiszek. Biednych bezpłatnie od 8 do 9 rano.—Mieszka przy ulicy Nowy-Świat Nr 60 nowy, mieszkania Nr 5. —10746—

— Dr. **L. Walicki**, przeniósł się na ulicę Graniczną Nr 13, przyjmuje chorych od 8-ej do 10-ej rano i od 4ej do 5-ej po południu. 6—6—10777—

— **Edmund Langner**, właściciel handlu win pod firmą **JAN RIEDEL**, wyjechał na winobranie do Węgier. (1—1) —11226—

— Do Magazynu PP. **Kuhnke**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 414, po powrocie właścicielek z Paryża, nadeszły wszystkie artykuły mody, modele kapeluszy, sukien i okryć, kwiaty, oraz materjały na suknie. (1—1) —11215—

Zakład Gimnastyki i Fechtunku S. Zewalda, ulica Chmielna, Nr 9.
6—12 —10 448—

FLANELE białe i kolorowe, BARCHANY, PIKI różne i VELVETY, po cenach znacznie zniżonych,

sprzedaje

BAZAR WASZAWSKI, Nr 4 Miodowa Nr 4,

1-sze piętro.

—11,036—2—3

CHIWA

Nowe wyborowe papierosy bez mundsztuków w cenie **kopiejek 50** za sztuk 100, **z Fabryki F. Reinhardt w Moskwie**, oraz **PAPIEROSY** bez mundsztuków pakowane po 25 sztuk, do których w każdym pudełku dołączona jest Cygarniczka trzcinkowa, w cenie za 100 sztuk, **rs. 1.**

Nadeszły do Magazynu **Konstantego Lentz**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 451, wprost Miodowej, posiadającego wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie. 3 6— 10,632 —

Zakład Fryzjerski

istniejący od lat kilku przy ulicy Niecałej za roziem Wierzbowej, po zupełnem wyporządkowaniu i kompletnem zaopatrzeniu w towar, otworzonym zostanie powtórnie dnia 22 b. m. (w Środę) pod firmą **Leopold Sawicki & Comp.** z czem ma honor polecić się Sz Publiczności.
2—2 — 11,010 —

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

Cementu Portland Angielskiego Robbins et Comp. z Londyn.
Cegły i Gliny ogniotrwałej.
Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej **i Blachy** żelaznej do krycia dachów. —3068 53—0)

Panów handlujących na prowincji, mam honor zawiadomić, jako otrzymałem znaczne transporta **Kapeluszy** składanych tybetowych i atłasowych, które jakkolwiek z dobrego materjału i z doskonałemi sprężynami, po nadzwyczaj **nizkiej cenie** sprzedaję

Teodor Weigt,

3—3 — 10,890 — ulica Królewska, Nr 412a.

BIURO TECHNICZNE

Agentura Maszyn i Dom Kommisowy

Kraft & Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490 (1)

Podejmuje się:

Wygotowania planów, projektów i kosztorysów wszelkiego rodzaju, oraz urządzenia całych fabryk;

Zakupu i sprzedaży maszyn przyborów fabrycznych;

Zaprowadzenia najtańszego oświetlenia gazowego po fabrykach, stacjach dróg żelaznych i miastach **aparatami patentowanemi najnowszego ulepszonego systemu, wynalazku Professora Dra Henryka Hiertzla, a mając sobie powierzoną jego Generalną Agenturę na większą część Cesarstwa i Królestwo Polskie, urządziło już wzeszłym roku na stacji D. Ż. W. W. i W. B. w Częstochowie oświetlenie gazowe wzmiankowego systemu,** przyjąwszy na siebie zarząd zakładu gazowego i produkcję gazu.

Posiada składy zaopatrzone we wszelkie artykuły i przyrządy w fabrykach i na kolejach żelaznych używane, o których to przedmiotach **zamieszczane w tem piśmie ogłoszenia, bliższe szczegóły podaja.** 10—0 8829—

APTEKA
LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

Magistra Farmacji, w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu.

Otrzymała świeży tegoroczny **TRAN Lefodski**, oczyszczony podług metody Aptekarza Möllera w Chrystjanji, utrzymuje także **Tran** z żelazem i jodkiem żelaza.—10,549

Majątek Ziemski,

złożony z dwóch folwarków, położonych w najpiękniejszej ziemi Sandomierskiej, przy szossie, blisko wytykającej się kolei żelaznej, posiadający las, łąki, dom zajezdny z propinacją, wolny od służebności i wszelkich długów, nawet od pożyczki Tow. Kred., jest do sprzedania Potrzebna gotówka wynosi **30,000 rs.** Bliższa wiadomość każdodziennie od 2 do 6 po południu, u **Studenta Uniwersytetu.** Piekarska Nr 9, drugie piętro od frontu, lokalu Nr 16.
2—3 — 10,825 —

Specjalny Magazyn

Passamanterji damskiej i meblowej

Maurycego STIEFSOHN,

przy placu Teatralnym w domu Petyskusa

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż po powrocie z zagranicy, zaopatrzył Magazyn swój w najświeższą passamanterję damską, jako to: torsady, rozety, akselbanty agraffy, koronki wełniane i jedwabne, i sprzedaje takowe po cenach możliwie umiarkowanych. Magazynom biorącym większą partje, odstępuje znaczny rabat. Obstalunki przyjmuje na miejscu. 2—6 — 10,998 —

Ważna Wiadomość dla Restauracji!

zapowiedziane

Daniele

nadeszły dziś do Handlu **Braci Wróbel** i takowe sprzedawać się będą całemi sztukami. 1 funt kop. 13½.
2—3 11.122

Chorym na oczy udziela się codziennie porada lekarska, z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 1 do 2 w południe w Ambulatorjum Kliniki ocznej, przy szpitalu Ś-go Ducha. 8—8 — 10,354 —

Są do sprzedania:

Dwa łóżeczka dziecinne, z orzechowego drzewa, rozsuwane, za rs. 25, dwie Salopki futrzane dziecinne, kryte velvetinem za rs. 25, oraz Płaszcz elkowy, kryty ciemno-zielonym suknem, za rs. 300. Widzieć można każdodziennie od 9—11 rano, przy uliey Mazowieckiej, domu Nr 3 nowy, na 2-giem piętrze, od frontu. 2—2 - 11,123 —

Ser Limburgski prawdziwy

jakoteż ser Roquefort i Neufchatel, otrzymane świeżo poleca Skład Sowińskiego i Szulca, dawniej E. Koelichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. 2—2 — 11,120 —

Jest do nabycia

SALOPA tumakowa

atłasem kryta, z kołnierzem tumakowem, w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Jasnej Nr 2 na 1-szem piętrze, w mieszkaniu Kowalskiego.
2—3 — 10,886 —

LEKCJE TAŃCA

udzielam w mieszkaniu własnem przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 447, nowy 79, naprzeciw Sztuk Pięknych, na 1-m piętrze od frontu.
H. Ziemiński, b. T. Teatrów Warszawskich.
—10,029—7—8

LEKCJE TAŃCA

udzielam po Pensjach i Domach prywatnych, jako też w mieszkaniu własnem, przy ulicy Miodowej Nr 6 nowy, w drugim dziedzińcu, na 2-giem piętrze na prawo.
R. CHRONOWSKI, Artysta Teatru.
—10,762—4—6

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż udzielam

Lekcje tańców salonowych

wyłącznie dla dzieci płci obojga, u siebie w mieszkaniu, przy ulicy Elektoralnej, Nr 31. **L. KUHNE.**
2 8 — 10,990 —

LEKCJI TAŃCÓW

udzielam po pensjach i domach prywatnych, *jako też* w mieszkaniu własnem. Ulica Stare-Miasto, Nr 16 nowy, 1 piętro.
Karol Minakowski, Art. B. T. W.
1—2 — 10,943

Zguba. W przejeździe z Nowo-Mińska do Warszawy,

zgubiono

PUGILARES

w którym, oprócz dwóch rs. pieniędzy, znajdował się Paszport, wydany na imię Kazimierza Koryckiego, i różne inne papiery. Łaskawy znalazca raczy, zatrzymawszy sobie pieniądze, złożyć ów pugilares z paszportem i innemi papierami, w Red. Kurjera Warszawskiego, a otrzyma **jeszcze nagrody rubli sr. Trzy.** 2—2 — 11,117 —



WINOGRONA

prawdziwe Badeńskie wyborowe w małych koszyczkach, oraz **Gruszki Tyrolskie**, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego** i takowe poleca 17—0 — 9967 —



OSTRYGI

Codzień świeże poleca

Handel Ant. Stępkowskiego.

21—0—9966—



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codziennie do Handlu W. i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu teatralnym.
20—0 — 9968

TEATR WIELKI.
Dziś: **Norma.** — Jutro: **Hamlet.**
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Zemsta za Mur Graniczny,** — **Wiosna.**

— Dziś rano stopni ciepła 7,1R; w południe 12 Wysokość barometru 750 mm. (wznosi się).

Wysokość na rz. Wiśle wody stóp 0 cali 10½.

MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA"

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, że wyłączną sprzedaż naszych maszyn do szycia **na Królestwo Polskie** powierzyliśmy **P. G. Reinstein,** utrzymującemu Skład w **Warszawie** przy ulicy **Czystej Nr 4.**

CENY ZNIŻONE. Do każdej naszej maszyny dołącza się świadectwo, zaopatrzone numerem maszyny, podpisem naszym i pieczęcią towarzystwa.

Osoby na prowincji chcące zajmować się sprzedażą naszych maszyn, zechcą zgłosić się do składu naszego wyżej wzmiankowanego w Warszawie.

Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

The Singer Manufacturing Company New-York

6—6 — 9610 —

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego"— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek.)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 230.

Dnia 23 Października 1873 roku. *Czwartek.* *Dnia 11 (23) Października 1873 roku.*

OSTATNIE NAKŁADY KSIĘGARNI Gebethnera i Wolffa, W WARSZAWIE.

Buckle Hen. Tom. Historja cywilizacji w Anglji, z drugiego wydania oryginału angielskiego przełożył Wład. Zawadzki, 2 tomy, rs. 3 kop. 60, wydanie drugie.
Życie i obyczaje zwierząt, podług Brehma i innych najnowszych źródeł, zebrał Wincenty Niewiadomski. Z czterdziestu rycinami na tonie i licznemi drzeworytami w tekscie, brosz. rs. 3 k. 60, ozd. opr. rs. 4 k. 50.
Figuier Ludwik. Historja roślin. Dzieło ozdobione 415 wizerunkami, z natury wykonanemi, z francuzkiego przełożył i licznemi dodatkami powiększył J. Waga, 3 tomy rsr. 6.
Quatrefages Adolf. Karol Darwin i jego poprzednicy, studjum nad teorją przeobrażeń przełożył i uzupełnił Juljan Ochorowicz. Cena rs. 1 kop. 20.
Anczyc Wł. L., Obrazki dramatyczne ludowe, rs. 1.
Kraszewski J. I., Macocha z podań XVIII wieku, 3 tomy, rs. 2 kop. 25.
Zacharyasiewicz J., Widoki familijne, powieść, rs. 1.
Lewes G. H., Szkice z życia zwierzęcego, przełożył Artur Powławski, kop. 70.
Stachowicz Konst., Nauka czterech działań arytmetycznych, kop. 75.
Schödler F., Chemja, przeł. Alfons Ciszewski, 2-gie wydanie, rs. 1.
— Fizyka, przeł. Alfons Ciszewski, wyd. drugie, rs. 1.
— Zoologja, przeł. A. Wałecki, wyd. 2, rs. 1 kop. 20.
Zdrowaś Marja. Nabożeństwo dla młodego wieku, zebrała i ułożyła Józefa Kamocka, brosz. kop. 60, opr. w ang. płótno rs. 1, w chagrin rs. 1 kop. 35.
Pod Twoją Obronę, Nubożeńćtwo dla dzieci, na chwałę Boga i cześć N. M. P., ułożyła Józefa Kamocka, brosz. kop. 37½, ozd. opr. w ang. płótno kop. 75, w chagrin rs. 1 kop. 10.
Ołtarzyk codzienny, krótki zbiór modłów do codziennego użycia, brosz. kop. 60, w chagrin rs. 1 kop. 35.
Grouven Dr H., Praktyczne zastosowanie teorji żywienia inwentarza z uwzględnieniem miar i wag dziesiętnych, tłum. Aug. Lubomęskiego, kop. 60.
Bydło. Ustęp z Encyklopedji Rolnictwa, rs. 1. 2 6 — 10,914 —

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych, ED. WENDEGO I SPÓŁKI,

wyszły i są do nabycia we wszystkich Księgarniach:

Katechizm nauki przyrody, czyli wyjaśnienie ważniejszych zjawisk fizycznych i chemicznych, z codziennego życia, przez **Dra C. E. Brewera,** z 47 drzeworytami. Cena kop. 60, z przesyłką kop. 70.

O przyczynach zjawisk w naturze organicznej T. H. Huxleya, przetłomaczył Prof. A. Wrześniowski. Cena kop. 50, z przesyłką kop. 60.

2 10 — 10,617 —

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa

wyszło z druku wydanie drugie poprawione i powiększone dziełka pod tytułem:

Praktyczne zastosowanie teorji żywienia inwentarza DOKTORA H. CROUVENA

z uwzględnieniem miar i wag dziesiętnych podał **August Lubomęski.**

1 6 Cena kop. 60, z przesyłką kop. 70. 11,087 —

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w Biurze rzeczonego Instytutu odbywać się będą, rozpoczynając o godzinie 11 przed południem głośne licytacje in minus na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów od dnia 1 (13) Stycznia 1874 do dnia 1 (13) Stycznia 1875 roku w następującym porządku:

1. 3 (15) Grudnia na dostawę:
   a) Drzewa;
   b) Węgli kamiennych,
   c) Nafty i oleju do lamp.
   d) Mydła, świec, krochmalu i farbki.
2. 5 (17) Grudnia na dostawę:
   a) Chleba i bułek,
   b) Mięsa.
   c) Mąki, kaszy, fasoli, grochu polnego, ryżu, suchych grzybów i soli ruskiej.
3. 7 (19) Grudnia r. b. na dostawę:
   a) Masła, jajek, sera, kwaśnej śmietany i powideł.
   b) Mleka i śmietanki.
   c) Kolonjalnych towarów i cukru.

Szczegółowe warunki do powyższych licytacji i stosowne objaśnienia przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy dni świątecznych w kancellarji Instytutu w godzinach biurowych.

Członek Rady **Szuchow.** P. o. Sekretarza, **Korecki.**
1—3 — 11,197 —

Ogłoszenie.

W Inżynierskim Zarządzie Nowogieorgiewskiej twierdzy, dnia 16 (28) Października 1873 roku, o god. 12-ej w południe, odbędzie się jednoterminowa stanowcza głośna licytacja z dopuszczeniem zapieczętowanych deklaracji, na wydzierżawienie przyrządu utrzymywanego własnym kosztem dzierżawcy, od dnia zawarcia z nim kontraktu, do 1-go stycznia 1883 roku, dwóch kranów przy Nowogieorgiewskim drutowym moście na rzece Narwi, dla opuszczania i podnoszenia masztów przy statkach pod tymże mostem przechodzących.

Przystępujący do licytacji powinien przedewszystkiem obejrzeć miejsca oddające się w dzierżawę dla urządzenia dwóch kranów po obu stronach drutowego mostu na rzece Narwi, które wskazane będą przez Inżynierski Zarząd Nowogieorgiewskiej twierdzy. Po zatwierdzeniu licytacji żadne deklaracje i pretensje co do niedogodności położenia miejsc dla kranów, przyjętemi nie będą.

Vadium do licytacji oznacza się w gotowiznie na rs. 60, po ukończeniu zaś licytacji, takowe przez utrzymującego się przy licytacji, winno być uzupełnionem do wysokości sumy wyrównywającej półrocznej opłacie dzierżawy, stosownie do ceny rocznej, na licytacji w dniu licytacji najwyżej postąpionej. Deklaracje winny być składane w Inżynierskim Zarządzie twierdzy w dniu licytacji, na papierze stemplowym, ceny kop. 20, z dołączeniem vadium do rozpoczęcia licytacji, to jest do godziny 12 w południe, po godzinie zaś 12-tej nie będą przyjmowane.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Zarządzie Inżynierskim twierdzy Nowogieorgiewskiej, każdodziennie od god. 10-ej z rana do 3 ej po południu, oprócz dni świątecznych.

3—3 Naczelnik Zarządu, Inżynier, Pułkownik **Baumgarten.**
— 10,788 — Radca Dworu, **Osietrow.**

Księgarnia i Skład Nut ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, poleca Szanownej Publiczności:

Kohlmanna W. Tabele Kubiczne do drzewa okrągłego i ciosanego, obliczone podług stopniowej miary, kop. 96.
— do rzniętego i ciosanego drzewa, k. 60.
— do drzewa okrągłego, kop. 36.
Gimnazja i szkoły realne pruskie a nasze, ze względu na organizację i metodę czytania, kop. 67½.
Seredyński Wład. Pedagogika polska w zarysie, kop. 60.
Łuczkiewicz Ant. Szkolnictwo na podstawie historycznego rozwoju i zasad wychowania, rs. 1 kop. 65.
Hippeau M. C. Wychowanie publiczne w Ameryce Północnej, rs. 1.
Ochorowicz Jadw. Wyjątek z dzieła Legouvégo: Ojcowie i dzieci 19 wieku. Uwagi ogólne o wychowaniu i wykształceniu dziewcząt, kop. 30.
Mill J. St. Poddaństwo Kobiet, rs. 1.
O wolności, kop. 75.
Jeliński Jan. O samopomocy i o kształceniu się, kop. 50.
Krechowiecki X. A. Chrystjanizm w stosunku do rodziny i kobiety, rs. 1 k. 35.
—11,179—1—1

Nakładem Składu Nut muzycznych GUSTAWA SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4), wyszedł:

A. Zarzycki. Drugi Śpiewnik,

w pojedyńczych numerach, zawiera:

Nr 1. Jeśli jest ten kwiat złoty, cena k. 30.
„ 2. Pod ócz moich łzami, kop. 22½.
„ 3. Majowa rosa, kop. 22½.
„ 4. Gołąbki i róże, kop. 15.
„ 5. Tęsknota, kop. 22½.
„ 6. Pieśń wiosenna, kop. 37½.
„ 7. Zielona jabłonka, kop. 37½.
„ 8 O zmroku, kop. 15.
„ 9. Idź dalej, kop. 22½.
„ 10. Biały kwiat, kop. 22½.
„ 11. Nad jeziorem, kop. 30.
„ 12. Pożegnanie, kop. 22½.
„ 13. Śpiewak tęskniący, kop. 37½.

Cena kompletu rs. 2.

Nabyć można we wszystkich Składach Nut Muzycznych w kraju i zagranicą.
—10,688—3—4

OGŁOSZENIE.

W mieście Gubernjalnem Łomży, położonem na głównym trakcie bitym Warszawsko-Kowieńskim, mającym codzienną komunikacją z kolejami żelaznemi St. Petersburgsko-Warszawską i Grajewsko-Brzeską, jest do odstąpienia każdego czasu Poczthalterja, na której obzwiązkowo utrzymuje się etatowych koni 22, z płacą po 225 rubli sr. rocznie na każdego. Ktoby więc życzył nabyć takową, winien zgłosić się osobiście do JW-go Zarządzającego częścią pocztową w Gubernjach: Łomżyńskiej, Płockiej i Suwalskiej, mieszkającego w mieście Łomży, nadmienia się przytem, że miesięczny dochód wynosi do 1000 rubli, a przy dobrem przedsiębierstwie, takowy może być powiększonym do 1500 rubli miesięcznie. —11,190 2 3

Kurator Szpitala Ś-go Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Października, o godzinie 11 zrana, w obrębie tegoż Szpitala, przy ulicy Książęcej Nr 1751, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż rzeczy wyszłych z użycia, a mianowicie: starej blachy żelaznej cynkowej, ołowianej, żelaza starego lanego i kutego, miedź, oraz rozmaitych sprzętów gospodarczych, szmat płóciennych i sukiennych, a także parowego apparatu aptecznego. —10,911—3—3

Ktoby pragnął wyuczyć się

Kroju Sukien damskich,

niech zgłosić się raczy na ulicę Orlą, Nr 10 domu, mieszkania 12, w prawej oficynie, na 3-m piętrze. —11,077—2—3

Pytań Prawnych,

przez IX Departament Rządzącego Senatu, rozwiązanych od r. 1842—1871, dostać można w mieszkaniu Józefa Karpińskiego Obrońcy przy Senacie pod Nr 18, przy ulicy Ś-to Jerskiej w Warszawie. Cena oprawnych Rs. 1 kop. 50,—nieoprawnych Rs. 1 kop. 10.
—11241—

Jest do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI,

położony nad Bugiem, w gubernji Grodzińskiej, powiecie Bielskim, rozległości około 600 dziesiatin (40 włók), w których gruntu ornego około 600 dzies., lasu i łąk po 100 dzies. Budynki murowane w dobrym stanie. Odległość od dróg żelaznych Warsz.-Petersb. i Warsz.-Teresp. po wiorst 35. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można na ulicy Bednarskiej, domu Nr 23, mieszkania Nr 14. Majątek zupełnie urządzony i bez serwitutów.
1—3—11224—

UMBRELKI

na Lampy i Świece,

w wielkim wyborze,

nadeszły do Składu

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

Ulica Miodowa Nr 497c.
—11,231—1—5

KOŁNIERZ TUMAKOWY,

zupełnie nowy, za rs. 50 do sprzedania. Żórawia, Nr 5, mieszkania 4. 11,245—1—1

Jest do sprzedania

APTEKA,

na prowincji. Bliższa wiadomość u Teofila Dmochowskiego w Jerozolimskich Alejach, Nr 37 nowy, dom Ks. Wojno, w mieszkaniu W-go Dąbrowskiego. —11,232—1—3

Po cenach bardzo zniżonych, wyprzedaje się

Handel Sukna i Kortów, na ulicy Długiej, w domu narożnym, wychodzącym na ulicę Miodową. —11,229—1—2

LOSY

Loteryjne do Klassy 4-tej, której ciągnienie odbędzie się w dniu 26 i 27 Października (7 i 8 Listopada) r. b., są do nabycia w Kantorze Loterji **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat Nr 62. Cały los kosztuje: Rs. 48 kop. 96—pół losu Rs. 24 kop. 48 — ćwierć losu Rs. 12 kop. 24. —11,082—2—6

OPERATORKA ODCISKÓW,

bawiąca czas niejaki w Warszawie, przyjmuje operacje takowych jeszcze przez dni dziesięć. Osoby interesowane, przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 2 do 5-tej. Ulica Pańska Nr 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej, w domu Kuczyńskiego.
—10,864—4—6 **K. BIELIŃSKA**

PRACOWNIA BIELIZNY

Eufemji Kowalskiej, egzystująca dotąd przy ulicy Długiej Nr 4, wprost kościoła Ś-go Ducha,—przeniesioną została na ulicę Nowy-Świat Nr 26 i jak dawniej, przyjmuje do roboty bieliznę damską i męzką, oraz obstalunki po cenach umiarkowanych—z czem poleca się Szanownej Publiczności;—tamże potrzebna jest Panna do maszyny i podręczna. 10727—3—3

Z przyczyny żałoby do sprzedania:

2 suknie nowe materjalne

batystowa, szara i inne wełniane i perkalowe, chustka wełniana fijołkowa, w kwiatki, kaftan z sukienka ciemnego, szubka czarna z tumakami dość używanemi, kapa na łóżko, szkatułka karlsbadzka do herbaty i różne drobiazgi. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 60 nowy—w oficynie poprzecznej na drugiem piętrze, mieszkania Nr 12-ty. Zastać można rano do 12-ej lub od 3-ej do 5-ej.
—11233 —

Francuzki, Polki, Niemki,

z wyższem i niższem wykształceniem. Nauczyciele: **Polacy, Francuzi, Niemcy,** niemniej Bony, osoby na godziny i do towarzystwa rekomenduje **S. MASŁOWSKA**, Krakowskie-Przedm. Nr. 17. —10723—3—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do sukien damskich, jako też i podręczne, na Tłomackie, dom W-go Rostworowskiego Nr 570, na 2 piętro od frontu, mieszkania Nr 12.

—11,116 2—3

Do Cukierni Szwedowskiego, ulica Marszałkowska Nr 47 nowy, potrzeba dwóch

UCZNIÓW

do praktyki, w wieku lat 14 do 16, dobrego wychowania. —11,069—.—3

OSOBA

z wychowaniem wyższem, w wieku średnim, obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem, kuchnią, krawiecczyzną, mogąca pełnić obowiązek Bony Polki, zarządu domem i opiekować się dziećmi nie mającemi matki, życzy sobie przyjąć odpowiednie miejsce. Wiadomość: ulica Dobra Nr 18, gdzie szkoła chłopców. —11,070—2—3

PANNA

w średnim wieku, posiadająca muzykę, język niemiecki i francuzki, pragnie się umieścić w bliskości Warszawy lub w Warszawie w przyzwoitym domu, do towarzystwa lub nauki początkowej, bez żadnego wynagrodzenia, tylko za wszelkie wygody i koszta podróży. Wiadomość powziąść można pod Nr 14, ulica Graniczna, na dole Nr 3 mieszkania, po lewej ręce od bramy, od godziny 2-ej do 4-ej po południu. —11237—1—3

Profesor

G. DE PRECHAMPS,

ulica Długa Nr 23, (Eldorado), ma do umieszczenia: GUWERNANTKI **Francuzki** wykształcone z językiem **niemieckim,** oraz **Polki** z językami nowożytnemi, patentami z Instytutu i wysoką **muzyką**.— Tamże są **Francuzki** i **Francuzi** zdatni na **demi-places**, i **Nauczyciel języka rossyjskiego**, który w krótkim czasie i za cenę nader umiarkowaną, podejmuje się **nauczyć** lub też wydoskonalić w tymże języku.

—10,987—3 4

Potrzebne są

PANNY

zaraz, do roboty sukien, okryć i salop, jako to podręczne i do nauki.—Także **przyjmują się wszelkie roboty** i wykonywają się pięknie i na czas. Ulica Nowy-Świat Nr 8 domu, w podwórzu, w nowej oficynie. **A. Barcicka.** —10,882—3 3

PANNA

znająca krawiecczyznę i wszelkie domowe roboty, przytem mająca swoją własną maszynę, życzy sobie znaleźć stosowne zajęcie w prywatnym domu lub też w magazynie. Osoby interessowane, raczą złożyć adres w Redakcji Kurjera pod literami E. P.

—11,072—2—3

OSOBA

znająca doskonale jęz. fr. i literaturę, łac. jęz., a przytem mająca, w swym wykładzie wielki dar ułatwienia uczącym się, pragnie udzielać lekcji u siebie lub na mieście. Wiadomość od godziny 8 do 12 zrana, przy ulicy Ś-to Jańskiej, Nr 3 nowy, mieszkania 10.

—11.213—1—1

OSOBA

posiadająca język **francuzki, niemiecki** z konwersacją, oraz **ruski** i **polski** i nauki klasyczne; z patentem skończonego Instytutu, życzy sobie udzielać lekcje na godziny. Nr 33, Ogrodowa, w oficynie murowanej, na 1-em piętrze. Tamże jest pokój do odnajęcia dla osoby posiadającej język francuzki, może być ze stołem i usługą lub bez.

—11218—1—3

Potrzebna jest

PANNA

do Magazynu Strojów Damskich, w jednem z większych miast gubernialnych, w Królestwie Polskiem znajdującego się. Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto, Nr 23/330, u właścicielka domu. 1—3—11,254

Potrzebny jest do większego miasta, przy kolei Bydgoskiej

Młody Człowiek,

obeznany z handlem korzeni i wina curiculum vitae, oraz adressa swoje proszę złożyć pod lit. T. P., w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —11,244—1—3

OSOBA

w średnim wieku, z bardzo porządnej familji, życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domu lub opieki nad dziećmi, u osób także porządnych, w domach prywatnych lub handlowych. Osoby interessowane, o spełnianie obowiązków charakternie i jaknajsumienniej, mogą być najspokojniejsi. Wiadomość przy ulicy Żabiej, dom Janasza, Nr 7, mieszkania 18, na drugiem piętrze, od godz. 8 rano do 11 i od godz. 4 po południu do 9 wieczór.

— 11,062—2—3

Potrzebni są

COLPORTEROWIE I AGENCI

z zastawą i bez zastawy.

Wiadomość w **Składzie Herbaty** na Potkańskiem, wprost Niemieckiego Hotelu. 3—3 — 10,934 —

Ktoby miał

DZIEWCZYNKĘ

10-letnią i życzyłby ją oddać do wspólnej nauki, gdzie nauczycielka Niemka, wysoko wykształcona, wykłada lekcje drugiej dziewczynce, niemieckiej familji, raczy nadesłać adres: ulica Bracka Nr 13, mieszkania 7, pomiędzy godz. 1 a 4. —10,902—3—3

Nr 5 nowy, ulica Nowo-Senatorska.

Za pośrednictwem E. Dobieckiej, są do umieszczenia:

Nauczycielki i Nauczyciele różnej narodowości i różnego stopnia wykształcenia. Przyjmując i Demi-Place. Oraz Bony francuzki, Szwajcarki i Niemki—również osoba bardzo przyzwoita, życzy sobie przyjąć Zarząd domu w Warszawie lub na wsi. —11247—1—3

Pisarz Prowentowy,

kawaler, posiadający chlubne świadectwa, z kaucją rs. 1,000, potrzebny jest od nowego Roku, do gospodarstwa, o mil 10 od Warszawy odległego. Wiadomość w Redakcji Tygodnika Przemysłowo- Handlowego. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —11,252 1—4

RODOWITA NIEMKA

z zupełnem wykształceniem, poszukuje miejsca do dozoru starszych dzieci, a zarazem i do zastąpienia gospodyni domu. Zastać można od godziny 11 do 4 popołudniu na ulicy Nowy-Świat Nr 58, trzecie piętro, mieszkania Nr 7. —11212—1—3

MAGAZYN pod firmą JOZEFA ZELTT,

otrzymał świeże Towary na obecną porę roku, a mianowicie: Materje jedwabne na Salopy futrzanne, jako to: **Draps de france, Draps Caschemir, Gros de Londres, Taffetas de Lyon,** także salopowe materjały wełniane, niemniej **Aksamity Lyońskie, Wierzchy do futer gotowe.** Materjały wełniane na suknie jesienne i zimowe jako to: **Diagonal, Satin, Popeline, Prunelle, Tween, Jacquard fasonné, Cheviotte, Toile de Chine.** Prócz tego odpasowane Suknie haftowane, **Andrea, Rococo, Tuniques Parisiennes.** Materjały na **Dolmany** i krótkie paltociki futrzanne. Także **Batysty d'Annanas** i szerokie na **podszewki, Chustki Batiste d'Annanas,** i zwyczajne aż do najwyższych gatunków, z **RĘCZNEJ NITKI.**

Różne materjały na użytek kościelny, jako to: **Coteline** białe i kolorowe, **Mory** srebrne i złote, **Adamaszki** jednokolorowe i kolorami przerabiane.

Materjały meblowe, Cretony w wyborze, **Dywany filcowe** na łokcie, **Chodniki kokosowe, Manilla** i wełniane, na schody lub do wybicia pokoi, **Słomianki kokosowe** i inne.

Mężkie artykuły: **Świeże fasony krawat Cachenez,** jedwabne i wełniane, **Czapki futrzane** i kortowe, **Kapelusze** Cilindre **Laville,** Chustki czarne na szyję, **Kaftaniki** jedwabne trykotowe, zalecane **przeciw epidemji,** Kaftany trykotowe **Lama, Cachemir, Camisols de Chasse, Koszule flanelowe, różne Skarpetki** i t. d. Magazyn powyższy jest niemniej zaopatrzony w różnego rodzaju **rękawiczki damskie i mężkie,** a mianowicie **czarne glacé** double conture, takież kolorowe, rękawiczki zwane **gants de Turin** różnokolorowe, oraz **skórkowe, z pluszem z futrem.** 2—3 — 11,085 —

NOWO OTWORZONY

Magazyn Ubiorów Mężkich

pod firmą:

Piotra Strawińskiego,

Ulica Miodowa, Nr 16 nowy, obok Sądu Apellacyjnego.

Poleca się z gotowemi wyrobami z materjałów zagranicznych i krajowych które zasługują na uwagę pod względem wykończenia, oraz ostatniej mody. Tenże Magazyn zaopatrzony jest we wszelkie **Sukna i Korty** i t. p. artykuły z Anglji i Francji sprowadzone, a do toalet mężkich służące, oraz wykonywa z powierzonych sobie materjałów, a to z wszelką akuratnością i staranością.

Z uszanowaniem

PIOTR STRAWIŃSKI,

3—3 — 10,965 —

Potrzebną jest zaraz

MAMKA

młoda, ze świeżym i zdrowym pokarmem. Zgłosić się na ulicę Aleksandrję, Nr 13 nowy, na 2 piętro, Nr 5 mieszkania.

—11,105—3—5

Jest do odstąpienia

MAGAZYN MÓD

egzystujący od lat 14, w mieście gubernialnem Petrokowie. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Złotej, Nr 34 nowy, w składzie mydła i świec. —11,209—1—3

W zakładzie połączonej pracy kobiet, ulica Marszałkowska Nr 28, dano w komis:

Futro Lisy Sybirskie,

francuzkim atłasem kryte, z dużym sobolowym kołnierzem, dwa duże kandelabry, kołnierz duży i mufka z piżmowców.

—10,963—3—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania:

Para Wałachów

do zaprzęgu, dobrze ujeżdżonych, maści siwej, cztero-letnie i druga **PARA** zaprzęgowych, dużego wzrostu, to jest wałach gniady i klacz kara. Widzieć takowe można w każdym czasie, w Mirowskich Koszarach, u Wachmistrza Agafowa. —10,942—3—3

Są do sprzedania

2 wielkie i ładne figusy, oleander i inne kwiaty.

Róg Długiej i Freta, Nr 1 nowy, mieszkania 13, wiadomość u stróża; zastać można od godziny 9 do 11 rano, a po obiedzie od 2 do wieczora. —11,220—1—3

Z powodu wyjazdu

Są do sprzedania:

przy ulicy Żórawiej Nr 21, mieszkania Nr 2: Mundur haftowany złotem, Ministerstwa Skarbu klassy 7-mej, zupełnie nowy,—dwie szpady, Liberja dla stangreta, — Zegarek srebrny,—Zegar stołowy myśliwski,—różne książki, — Waza marmurowa, — Kieliszki do wina Reńskiego,—Lichtarz ogrodowy,—Szafa, Paki drewniane różnej wielkości (sztuk 29). Widzieć można codziennie od 9-ej do 1-ej.

—11225 1 3

DO SPRZEDANIA:

dwa futra, jedno damskie, niebieskie lisy z takimże kołnierzem bez pokrycia i drugie czarne niedźwiedzie, kryte suknem. Cena obu przystępna. Wiadomość: ulica Ś-to Krzyzka, Nr 25, mieszkania 3-ci.

PORTLANDZKI CEMENT,

świeży transport nadszedł i poleca:

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.

Kantor, ulica Niecała Nr 5.

—10,747—4—6

Naftę prawdziwą Amerykańską

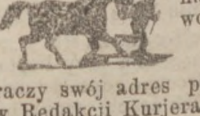
w różnych gatunkach i **Ligroinę** po bardzo przystępnych cenach, poleca **Kantor Karola Schmiedt.** Ulica Elektoralna Nr 19, wprost Szpitala Ś-go Ducha, w podwórzu. Sprzedaż uskutecznia się **na beczki.**

—10,708—4—6

Jest do sprzedania

Płaszcz Wojskowy,

sukienny, z peleryną, cały podbity bobrami, bardzo mało używany. Ulica Chłodna Nr domu 20, mieszkania 2. Można go widzieć codziennie od godziny 10 do godziny 1-szej w południe. —11,189—2—2



Ktoby miał do sprzedania parę grubo-płaskich, siwo-jabłkowatych, młodych

KLACZY,

raczy swój adres pozostawić pod lit. T. P., w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—11,243—1—3



Jest do sprzedania

KOŃ GNIADY,

lat 9, doskonale wyjeżdżony pod wierzch i zdatny do zaprzęgu. Wiadomość powziąść można w Sztabie 2 Grenadierskiej Dywizji, na Nowym-Świecie, w domu Zarządu Wojskowego. —10,836—4—4

SKŁAD HURTOWY I DETALICZNY

LAMP NAFTALINOWYCH

Władysł. Podgórskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr **389,** wprost Saskiego Placu.

Mieszczący się dotychczas w domu pod Nr 390, przeniesionym został w b. m., do nowo na ten cel umyślnie zbudowanago lokalu, w domu własnym, pod Nrem 389, i zaopatrzony w wielki wybór Lamp od skromnych do najwykwintniejszych **Stołowych, Wiszących i Ściennych** najnowszej i najlepszej konstrukcji, po cenach stałych, a mianowicie:

Lampy Salonowe, porcellanowe i metalowe z globami, od rs. 2 kop. 50 . . . .
Lampy wiszące z daszkami i kontrwagą, do jadalnych pokoi, od rs. 4, ...
Lampy do pisania, czytania i szycia, z daszkami mlecznemi, od kop. 70, ...
Lampy ścienne z globami (Bras), od rs. 1 kop. 50, ...
Lampy do buduarów i sypialni, (Ample), od rs. 5 kop. 50, ...
Lampy kuchenne, przedpokojowe, nocne, fabryczne i warsztatowe, od kop. 25, ...
Żyrandole, Kandelabry i Świeczniki bronzowe,

} i wyżej stosownie do wykończenia i skompletowania Lampy

PP. Kupcom i Handlującym poleca się wyżej wymienione Lampy, oraz ich części składowe, jako to: Postumenty, Rezerwoary Brennery, Daszki mleczne i papierowe, Globy, Tulipany, Cylindry, Knoty, i t. p., po cenach fabrycznych, z odstąpieniem Rabatu.

3—8 — 10,697 —

Kantor Wekslu i Interessów Bankiersk'ch

H. WAWELBERGA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 467a, wprost domu Petyskusa, zwraca uwagę Szanownej Publiczności na obniżony kurs

6-cio proc. Charkowskich listów zastawnych,

które po dziennych kursach sprzedaje. Kupony i wylosowane listy natychmiast bezpłatnie na gotówkę wymienia. Posiadając filję Kantoru swego w St. Petersburgu (Newski Prospekt Nr 25) nabywa i sprzedaje wszystkie rossyjskie papiery publiczne, po najkorzystniejszych cenach. Wszelkie interessa wchodzące w zakres bankowo-wekslowy załatwia z możliwemi ustępstwami. 3—3 — 10,699 —

MAISON J. GILBERT DE PARIS,

Place verte et Rue Jasna, Nr 56/1402 B,
(En fâce de l'hôtel Maringe)

Nouveautés d'hiver en

CHAPEAUX

a partis 12 Rs. arg.

Robes, Manteaux, Lingeries etc, etc.

TROUSSEAUX COMPLETS

3—3 — 10,877 — Prix fixes et modéres.

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelpe i Johns'a

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER & Comp.**
ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyż wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheelera et Wilsona, Eliasa, Howe'go** Junior, **Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willcoxa, et Gibbsa,** które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitkowe, od **rs. 35.**
Maszyny ręczne dwunitkowe. od **rs. 30.**
Maszyny ręczne jednonitkowe, od **rs. 12.**

Nauka szycia bezpłatna.—Gwarancja dwuletnia.—Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab', Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), od **kop. 75** do **rs. 2 kop. 25.** — 277 — 61—0)

FABRYKA WYROBÓW TABACZNYCH

ZAYDLA, FRUCHTMANA I SPÓŁKI

w WARSZAWIE.

Ma honor donieść, iż Skład jej, mieszczący się przy ulicy Leszno, zaopatrzony zawsze w dobre gatunki **Cygar** i we wszelkie inne **Wyroby Tabaczne,** otrzymał świeżo nowe gatunki **odleżałych Cygar,** a mianowicie:

1.	Bouquet	po kop.	3.
2.	Petit-Canon	„	3.
3.	Trawiata	„	$3^1/_2$
4.	Conchas	„	8.
5.	Regalia Non plus ultra	„	10.
6.	Medio-Regalia flor fino.	„	12
7.	Regalia flor fino . . .	„	15.

z któremi to nowemi jako i wieloma innemi rozmaitej ceny i nazwy Cygarami polecając się Szanownej Publiczności, Fabryka tuszy sobie, że uznanie jakie jej produkcje dotychczas zyskały, nie zmniejszy się i co do tych nowych gatunków.

PP. handlującym odstępuje się stosowny rabat na wszystkie wyroby tabaczne.

Powyższe nowe gatunki Cygar znajdują się także na sprzedaż i w **Składzie p. Zyg. Fruchtman** w Hotelu Polskim.

Nareszcie Fabryka uważa potrzebę jeszcze dodać, że na zamówienie Pani H. S., utrzymującej Dystrybucję w domu PP. Łysakowskich, naprzeciw kolumny Zygmunta, wyrobiła i na wyłączną sprzedaż tamże oddała, **Cygara** pod nazwą **„Cuba,“** w cenie kop. 3, które również Szanownej Publiczności polecić mam zaszczyt. 3—3 — 10,394 —



MAGAZYN MEBLI



J. TARNOWSKI i Spółka

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38, dom SS-rów Bothe.

Poleca się z wielkim wyborem **Mebli** wszelkiego rodzaju tak zbytkowych i kosztownych, jakoteż i zwyczajnych. Wszystkich według najnowszych fasonów, dokładnie wykonanych. Ceny możliwie umiarkowane.

Przez dziedziniec prowadzi umyślnie położony chodnik asfaltowy do sieni magazynowej. 6—6 9535 —

Rejscajgi, Cyrkle i Grafiony

w największym wyborze, tak dla PP. Techników jak i też dla uczniów zakładów naukowych, poleca podpisany osobom interessowanym, z tem nadmieniam, że każdy cyrkiel lub grafion przezemnie własnoręcznie ukończony i wypróbowany zostanie.

W Magazynie moim, przy ulicy Krak.-Przedm., drugi dom przed Trębacką Nr 21 nowy.

3—6 — 10,440 — **G. Gerlach, Mechanik i Optyk.**

Puszki szklanne czyli **lubryfikatory** do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach, z tych najwięcej używane po kop. 25 do 35 za sztukę.

Puszki blaszane do smaru stałego, po kop. 40 i droższe.

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność wużyciu, po kop. $23^1/_2$ za funt.

Oliwiarki blaszzane w różnych cenach, stosownie do wielkości.

Olej do machin, po kop. $19^1/_2$ za funt.

Oleje skalne do machin, od kop. $14^1/_2$ do $16^1/_2$ kop. za funt.

Smarowidło belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztopfbuks, używany przy cylindrach machin parowych; wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi dotąd używanemi pakunkami, że jest znacznie **trwalszy, lepszy i tańszy.**

Kraft et Kuksz,

1—0 — 8819 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Podpisany właściciel fabryki i rafinowania **Olejów i Oliwy** na przedmieściu Pradze przy ulicy Targowej Nr 154 od lat trzydziestu kilku istniejących, ma honor podać do wiadomości publicznej, że fabryka moja wyrabia i rafinuje **Oleje i Oliwy** w różnych gatunkach, tak do **smarowania maszyn** jak i do **oświetlania** zupełnie w sposób zagraniczny, na ceny daleko przystępniejsze i pod warunkami daleko dla nabywającego korzystniejszemi. Dla PP. Fabrykantów, Przemysłowców i Właścicieli cukrowni, którzy dotąd Olej i Oliwę z zagranicy sprowadzają, mogę się podjąć dostawy tychże produktów na czas dłuższy i na większą skalę? zapewniając im znaczne korzyści i wygodne warunki. Nadmieniam przytem, że Oleje w fabryce mojej w powyższy sposób produkowane na analizie chemicznej Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego pod każdym względem uznanemi zostały, jako zupełnie swemu przeznaczeniu odpowiednie i w dobroci swojej w cale zagranicznym nie ustępujące, na co posiadam dokument tegoż Uniwersytetu. Przyjmuję także zamówienia na dostarczanie przez całą zimową porę **makuchów** na pokarm dla bydła. Dla czynienia obstalunków zgłaszać się można do wspomnionej fabryki do 10 z rana a od 4 po południu, oprócz dni świątecznych i sobotnich.

LEWEK KARLINER.

2—8 — 9701 —

Magazyn Okryć i Sukien Damskich
W. DZIECHCIŃSKIEGO.

Otrzymał Okrycia na porę teraźniejszą w wielkim wyborze w fasonach najnowszych, tak wolne jako i do figury, które sprzedaje po cenach nader umiarkowanych. **Kostjumy** wełniane od 12, 14 rs. do 40. **Wierzchy** do futer od 14 rs. **Kaftany** od rs. 5. **Halki** czarne wełniane **ciepłe** od rs. 4 i pół, **Chustki** koronkowe włóczkowe duże od rs. 1 kop. 95. Nadzwyczaj tanie **garniturki futrzanne,** w rozmaitych gatunkach. Najtańsza Mufka od 2 i pół do 40 rs. Magazyn posiada własną fabrykę Parasolek damskich i Parasoli, takowe w dobrym gatunku od rs. 1 kop. 95, jedwabne od rs. 4 kop. 75 1—6 — 11,238 —

Do niżej wymienionego kantoru nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej,

w rozmaitych gatunkach i deseniach, a mianowicie: Na obicia mebli i powozów, niedostępne dla moli i kurzu, na wszelkie wyroby rymarskie, na ubrania męzkie i damskie, na podkłady dła dzieci, na prześcieradła dla chorych, na pokrycie wagonów i wozów frachtowych, oraz posiada w znacznym wyborze gotowe **burki, palta, fartuchy, bluzki, serwety, opony** czyli **brezenty** i **chodniki.**

Prócz tego na nadchodzącą porę jesienną zaopatrzył Skład w znacznym wyborze **WYKSATYNY JEDWABNEJ** na damskie ubrania. Interesanci raczą się zgłosić na ulicę Żabią, Nr 1, wprost bramy Saskiego ogrodu do kantoru Samuela Lewenberg, który posiada wyłączną agenturę powyższych patentowanych wyrobów, na całe Królestwo Polskie, i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych. Handlującym odstępuje się rabat. Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 5 wieczór. 2—6 — 11,107 —

Manometry

mające	3,	4,	6	cali średnicy, do 20 Atmosfer,
po rs.	11,	$12^1/_2$,	14	za sztukę.

Wentyle

żelazne z flanszami na	$^1/_2$,	1,	$1^1/_2$,	2,	$2^1/_2$	3	4	cale otworu
rs.	4,30,	6,10,	10,	14,20,	21,	29,90	44	za sztukę,

inne wymiary po cenach stosownych, oraz wszelkie inne armatury, poleca

5—0 — 9771 — **H. SOMYA,** w Warszawie, Marszałkowska Nr 41.

Fabryka Tkanin Metalowych i wszelkich wyrobów z drutu

FRYDERYKA TEMLER

ulica Długa, Nr 45.

Zawiadamia Szanownych Panów handlujących, że zawsze zaopatrzoną jest w największy zapas **tkanin,** mosiężnych, żelaznych, cynowanych w rozlicznych gatunkach, od ceny **30 kop.** za łokieć, a także wszelkiego gatunku Szpilek, Haftek, Sztyftów i t. p. Szczególnie polecam **Szpilki na sposób angielski, funt kop. 90** poczynając.

6—6 — 9033 —

WIZYKATORYA i PAPIER ALBESPEYRES

PRZYKŁADA SIĘ JAK SPARADRAP I DZIAŁA W 6^cia^ DO 8^miu^ GODZINACH

PAPIER ALBESPEYRES utrzymuje obfite i regularne ropienie. Dla uniknienia fałszerstwa wymagać należy aby nazwisko ALBESPEYRES na każdej wizykatoryi i na każdym arkuszu papieru się znajdowało. W Paryżu, Faubourg Saint-Denis, n°s 78 i 80.

Sprzedaje się we wszystkich aptekach, gdzie znajdują się także Kapsułki Raquin.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. FER. AUG. GALLEGO, LUDWIKA SPIESSA I MROZOWSKIEGO.

6—12 — 9382 —

Do Lamp Gazowych i Naftalinowych

Półgloby opalowe; rznięte i dekorowane z fabryk francuzkich i niemieckich oraz **Cylindry** do gazu. **Jako nowość** praktyczna i użyteczna, a mogąca być zastosowaną do Lamp z daszkami z mego Składu pochodzących. **Talerzyki opalowe,** francuzkie, ochraniające wzrok, poleca

SKŁAD HURTOWY i DETALICZNY

LAMP NAFTALINOWYCH

WŁ. PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 389, wprost Saskiego Placu. 4 8—10,698 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. że ja niżej podpisany przybyłem do miasta Warszawy na krótki czas z moim znanym już nie tylko w zagranicznych, lecz także we wszystkich większych miastach Cesarstwa, Apparatem tak nazwanym

H A R D E R O S K O P,

odznaczającym się szczególnem urządzeniem mechanizmu za pomocą astronomji. Aparat ten pokazuje pod jaką planetą i niebieskim znakiem każden się rodził, o czem też będzie wydawać uczęszczającym drukowane kartki, oprócz tego oznacza lata urodzenia, **odgaduje przeszłość, oznajmia teraźniejszość, przepowiada przyszłość.** Mam przeto nadzieję, że Szanowna Publiczność, zaszczyci mnie swemi odwiedzinami i licznie będzie się przekonywać, o rzetelności niniejszego ogłoszenia.

Przyjmuję każdodziennie od 11 z rana do 10 wieczorem w mieszkaniu pod Nr 50, w Hotelu Paryzkim, przy ulicy Bielańskiej; wchód z podwórza po prawej stronie. Cena za wejście rs. 1.—**August Harder.** 2 3 — 11,198 —



Przy rogu ulicy Wareckiej i placu, Nr 1 ı › ⁄
Naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.



MAGAZYN MEBLI

JOZEFA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA,

zaopatrzony jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury używane rypsem kryte, do sprzedania.**
(5—∞ - 10442—

PARASOLE MĘZKIE i DAMSKIE deszczowe.

Wełniane: po rs. 2, 2,25, 2,50, 2,70 i 3 rs. Jedwabne: poczynając od rs. 6, 7,50, 8 i 10 rs.

nadeszły do Składu

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO.

Ulica Miodowa Nr 497c.
—11,230—1—5

60 KOP.

Garniec NAFTY AMERYKAŃSKIEJ w dobrym gatunku.

Cena Oleju zniżona

w Składzie oleju Fabryki Łotoszyńskiej, w Dzwonnicy Ś-tej Anny przy Krakowskiem-Przedmieściu, obok Zjazdu. —10,659—6—9

Wyroby Florenckie

zmarmuru białego, piękne a tanie, jako to: patery salonowe na filarach, stojące, tudzież triumfini i wazony większych rozmiarów,—oraz meble mahoniowe używane, są do odstąpienia, pod Nr 22 domu, a mieszkania 9, przy ulicy Żórawiej, w oficynie na 2-im piętrze.
—11219—1—3

SZUBA

nowa, z ljońskiego czarnego aksamitu, na jedwabnej podszewce i grubej wacie pikowana,— rękawy ubierane jedwabną gipiurą i pasmanterją — za cenę o wiele niżej ceny kosztu do sprzedania. Obejrzeć można wprost Ś-go Krzyża, Nr 12 domu—Nr 9 mieszkania od 11 do 2-ej. —11236—1 3

W Zachodniej gubernji, w powiecie Kowelskim, sprzedaje się

MAJĄTEK BORKI

Jana Spirydowicza, zawierający 1,580 dzies. ziemi, z folwarkiem i wszelkiemi dogodnościami, za bardzo przystępną cenę, za 18,000 rsr., kupujący przyjąć może 8,000 długu, z rozkładką na 37 lat, dla zabrania potrzebnych wiadomości o tem majątku, upraszam zgłosić się do W-go Henryka Rodziennicza, na ulicy Alea Ujazdowska Nr 1724/16 w Warszawie. —11,083—2—3

Z powodu nieprzywidzianych okoliczności do sprzedania z wolnej ręki

DOM

z ogrodem fruktowym, przy ulicy Konwiktorskiej, Nr 3/2183a. Bliższa wiadomość u Właściciela domu. —11,110—3—3

Nowo-otworzony, przy ulicy Niecałej, pod Nr 8 nowym, w domu W-go Szmideckiego

Specjalny Magazyn Bielizny gotowej

męzkiej i damskiej, zaopatrzony został w znaczny wybór Towarów w zakres ten wchodzących, w najświeższych fasonach i sprzedaje takowe po cenach jak najprzystępniejszych. Posiada także znaczny wybór Towarów Galanteryjnych, jako to: Krawatów etc., oraz Pończoch i Skarpetek bawełnianych i wełnianych, Kalesonów, Koszule wełniane z najlepszych fabryk saskich, z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności, **H. Grützhändler**. W Magazynie tym przyjmują się również wszelkie obstalunki na Bieliznę. 2—3 — 11,060

Kolonja,

pod korzystnemi warunkami, do sprzedania, 7-m wiorst za Pragą, blizko kolei Terespolskiej, 11 i pół dzies. (23 mórg) rozległości mająca, z domem mieszkalnym i stodołą, bez pośrednictwa faktorów. Bliższą wiadomość udzieli W-ny Henryk Kietliński, Komornik, w Warszawie przy ulicy Bielańskiej, w domu pod Nrem 14 nowym.
- 10,967—3—3

Kamienica,

w jaknajlepszym stanie, bez długów, **wartości 40,000 rsr. ostatniej ceny,** dająca 8% dochodu na czysto, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Rządcy domu Nr 29, przy ulicy Grzybowskiej, zrana do 9 i pół, po południu od 5-tej. —10,875—3—3

W domu pod Nr 9, przy ulicy Chmielnej, w bliskości Nowego-Światu, **przyjmuje się do szycia na maszynie** wszelkiego rodzaju bielizna i krawieczczyzna,—które to roboty wykonywają się z całą sumiennością, po cenach możebnie najniższych—z czem poleca się względom i protekcji Szanownej Publiczności. —10962—2—14

Skład Węgli i Drzewa,

w miejscu korzystnem, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość można powziąść w sklepie W-go Zwolińskiego, Nowy-Świat Nr 1 nowy, blizko Placu 3 Krzyży.
—11,073—2—3

PRACOWNIA
PARASOLI
jedwabnych, wełnianych i na fiszbinie
Ulica Freta-Szeroka Nr 277, nowy 7, w podwórzu, czerwony znak na drzwiach od sieni wskaże. —**A. BUKOWSKI.**
—8888—8—8

CEMENT Portlandzki Johnsona.
CEMENT Portlandzki pomorski.
CEGŁĘ Ogniotrwałą Ramsaya.

poleca Skład

WIKTORA WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych.
2—0 — 11,040 —

OGRÓD owocowo-warzywny

w Prado, zwany Ohma, jest do wydzierżawienia od dnia 1-go lutego 1874 roku, na lat kilka lub dłużej. Tamże dworek, składający się z 4-ch pokoi i kuchni, w którym znajdują się piece, zdatny i na lokal zimowy, do najęcia w każdym czasie. Bliższa wiadomość w księgarni S. Orgelbranda Synów ulica Bednarska, Nr 20 nowy. —11014—2—3

Przy ulicy Jerozolimskiej, Nr 17 nowy nowo-otworzony został

Zakład Cukierniczy

gdzie będą się przyjmować obstalunki to jest: Cukry, Ciasta, Torty, Piramidy, Galarety, oraz wszystko co wchodzi w zakres cukierniczy. Obstalunki zostaną wykończone jak najstaranniej. Polecam się Szanownej Publiczności.

Franciszek Gołąbek.
1—2 — 11,124 —

Do sprzedania:

Suknia z ciężkiej materji, lilja, bardzo strojna, zupełnie nowa, **Okrycie kaszmirowe** białe, z jedwabną frendzlą, bransoleta złota, 2 tuziny rękawiczek, damskich i męzkich, w magazynie p. Nahke, wprost Placu Saskiego, Nr 391. Żądane są **srebrne kandelabry,** sztucce, miednica, garnitur **brylantowy, koronki** staroświeckie i bruksels, **Dywan** duży, zwyczajny i **Gobelin,** nadto wszelkie przedmioty z bronzu, porcelany saskiej, miniatury, monety, medale i t. p. kto ma, zgłosi się tamże.
—11,255—1—1



KARETA

mało używana, jest do sprzedania, fabryki Petersburskiej lub też do wynajęcia, z końmi lub bez koni i **Faeton** lekki, używany. Ulica Długa Nr 22, dom P. Jasińskiego, wiadomość w kantorze wynajmu powozów.
- 11,251 1—3

Za 50 rsr. są do sprzedania

MEBLE

dębowe, rypsem kryte, złożone z kanapy i dziesięciu krzeseł, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 27 nowy, mieszkania 4. Widzieć można od godziny 11 do 3 po południu.
- 11,227—1—1



Pozostawiony jest do sprzedania, w składzie Fortepianów i Pianin zagranicznych Ł. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy



Fortepian mahoniowy,

prawie nowy, z fabryki Kralla i Seidlera o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, i 4-ma szprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz Fortepian mahoniowy, używany, prawie o 7-miu oktawach, z pół-blatem i szprejcami, krótkiego fasonu, w najlepszym stanie za rsr. 135. Także Fortepian mahoniowy, używany, o 6½ oktawach, w dobrym stanie, za rs. 80. Paki do Fortepianów i Pianin są do sprzedania, po przystępnych cenach. —11038—2—3

Do sprzedania:

przy ulicy Ciepłej pod Nrem 1 nowym, **Serwantka, Fortepian i Kwiaty świeże.** Stróż wskaże miejsce. —11,235 1—1

P I A N I N O

palisandrowe, paryzkie, fabryki Plajela, używane, jest do wynajęcia. Ulica Elektoralna Nr 43, mieszkania 6. —11,191—1—1

Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem kryty, składający się z kanapy, dwóch foteli, 6 krzeseł, stół przed kanapę, stolik do kart, lustro i szesląg, skórą kryty. Róg Siennej i Zielnej, wchód od Siennej, Nr 2 nowy, stróż wskaże.
—11,253—1—1

F O R T E P I A N

o 7-miu oktawach, nowego fasonu, jest do wynajęcia, oraz **POSSESJA** do sprzedania, przy ulicy Szpitalnej Nr 6 nowy.
- 11,075—2—3

Pokój i Meble:

Dla Emeryta lub Damy, lubiącej spokój, jest pokój na 1-m piętrze, z meblami i usługą, w każdym czasie.—Tamże są do sprzedania meble, lampy, dywan na pokój, wanna, miedź, pozytewka grająca. Można widzieć od godziny 1 do 6, stróż wskaże, przy ulicy Królewskiej, Nr 5 domu. —11,084—2—3

Potrzebny jest

POKÓJ

z przedpokojem lub jeden pokój duży, do wynajęcia, w okolicy b. Zamku lub ulicy Miodowej. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 729, nowy 15, u Rządcy domu.
—11,103—2—3

Dwa obszerne pokoje z przedpokojem bez kuchni,

do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Alea Jerozolimska, Nr 34 nowy. Wiadomość na miejscu, w mieszkaniu Nr 14.
—11,211 1 2

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

SKLEP,

i różne sprzęty domowe. Wiadomość przy ulicy Przejazd, Nr. 5 nowy, mieszkania 2 gi.
—11,221—1 4

SKLEP WIKTUAŁÓW,

jest do odstąpienia każdego czasu, przy ulicy Marjensztadt, Nr 2643, nowy 15.
—11,239—1—1

SKLEP WIKTUAŁÓW

i kramarszczyzny, jest do odstąpienia każdego czasu w Alei Jerozolimskiej, pod Nrem 1582, nowym 17. Bliższa wiadomość w tymże sklepie. —11,240—1—3

DWIE PIWNICE

duże, suche i widne, przy Placu Resursy Kupieckiej, są do wynajęcia w każdym czasie. Bliższa wiadomość w Głównym Składzie wyrobów Tabacznych J. Rosenbluma, ulica Senatorska Nr 471 lit. B. —10,126—10—0

Stajnia i Wozownia,

jest do odnajęcia na pół roku lub osiem miesięcy, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 28. Wiadomość u stróża miejscowego.
—11,074—2—2

Znaleziony Medaljonik

na poczcie, można odebrać za udowodnieniem przy ulicy Szpitalnej Nr 12, na 1-szem piętrze, pod Nr 5. —11234—

K O L C Z Y K.

We Czwartek, t. j. dnia 16-go b. m., o godzinie 10-tej wieczorem, jadąc z ulicy Siennej, Wielką, Pańską, Żelazną na Krochmalną, zgubiono **Kolczyk** złoty, składający się z tarczy mniejszej górą i większej spodem, obie we środku niebiesko emaljowane i z perełkami w emalji, poniżej węzeł i kulka złote. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod Nr 922a, nowy 40, ulica Krochmalna do Właściciela, za nagrodą rsr. **trzy**. PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie na powyższy kolczyk uwagi. —11,111—3—3

Zegarek srebrny

z kluczykiem, na sznureczku czarnym, zgubiony został w Sobotę wieczór, idąc Nowym-Światem, około Apteki pana Koope. Łaskawy znalazca zechce odnieść do Handlu Win J. A. Winklera, Nr 1312, Nowy-Świat, za nagrodą. —11,066—3—3

Dnia 21 b. m., o godzinie 2½ po południu

Zgubiono!

w przechodzie przez Rynek Starego-Miasta, z Krzywego-Koła na Nowomiejską, Medaljon srebrny, torebkę czarną i trzy medaliki srebrne, na czarnej wstążeczce. Uprasza się o złożenie do Redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą wyższą od wartości materjalnej pomienionych rzeczy. —11223—

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 173c, 5 nowy).

Дозволено Цензурою